

# Głos *weekend*

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

**Piątek**  
20 lipca 2018  
nr 53 (LXXIII)  
cena: 17 Kč

**PUBLICYSTYKA**  
**MIESZKAJA**  
**JAK DAWNI SŁOWIANIE**  
STR. 4



**REPORTAŻ**  
**W MIEŚCIE LABIRYNTÓW**  
**PODZIEMNYCH I WINA**  
STR. 8-9



*niepodległa*

POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI

## Polska oczami Ewy Farniej

**WYDARZENIE:** Ewa Farna namawia właśnie Czechów do odwiedzania w weekendy polskich miast. Internetową kampanię reklamową „Polsko očima Ewy Farniej” przygotowała Polska Organizacja Turystyczna.

Witold Koźdoń

W ramach tego przedsięwzięcia znana piosenkarka rodem z Wędrzyni przybliży wybrane polskie miasta, m.in. Warszawę, Kraków i Wrocław, dzieląc się osobistymi refleksjami na ich temat. Artystka zaprezentuje miejskie zabytki, historię i gastronomię, bazując na własnych przeżyciach i doświadczeniach. Hasło przewodnie kampanii to: „Polsko očima Ewy Farniej”, ale w zależności od promowanego miejsca przyjmować będzie ono dopasowane tematycznie wersje, np. „Varšava očima Ewy Farniej”, „Krakov očima Ewy Farniej” czy „Vratislav očima Ewy Farniej”.

I właśnie Wrocław poszedł na przysłowiowy pierwszy ogień. Na zaproszenie Polskiej Organizacji Turystycznej Ewa Farna gościła w stolicy Dolnego Śląska 10 i 11 lipca. Liczyła krasnale, odwiedziła most zakochanych i pływająca statkiem po Odrze. Jej program zwiedzania był bardzo napięty. Znalazły się w nim Ostrów Tumski, Hala Stulecia, Rynek, ale też Jatki, Nadodrze, Narodowe Forum Muzyki i wrocławskie restauracje.

– Nasza kampania składa się z



• Ewa Farna promuje m.in. Wrocław.  
Fot. Instagarm artystki

dwóch komponentów. Po pierwsze Ewa Farna w prowadzonych przez siebie czeskojęzycznych profilach na mediach społecznościowych publikuje zdjęcia i opowieści dotyczące miejsc w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, które są bliskie

jej sercu. Natomiast od 20 lipca te same materiały będą się również pojawiały na czeskim Facebooku Polskiej Organizacji Turystycznej oraz na naszej czeskiej stronie polsko.travel – informuje rzecznik POT, Grzegorz Cendrowski.

Podkreśla on, że realizowana we współpracy z Farną kampania to kolejny element wdrażanej w 2018 roku strategii promocyjnej opartej na innowacyjnych projektach internetowych, m.in. wykorzystywaniu narzędzi „influencer marketingu” połączonego z elementami „celebrity travel”. W drugim etapie przedsięwzięcia (który rusza właśnie dziś) Polska Organizacja Turystyczna postawi zaś na kampanię banerową na najczęściej odwiedzanych czeskich portalach. Jej zadaniem będzie przekierowanie czytelników na portal polsko.travel.

– Ewa Farna to znana, ceniona i rozpoznawalna piosenkarka nie tylko w Polsce, ale właśnie w Czechach, skąd pochodzi – mówi prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, Robert Andrzejczyk. – Dlatego chcemy pokazać Polskę z nieco innej strony i wykorzystać mechanizm osobistej rekomendacji. Artystka pokaże nasz kraj poprzez osobiste doświadczenia, a swoje wrażenia przekaże później w mediach społecznościowych. Jestem przekonany, że w wiarygodny i ciekawy sposób pokaże, jak atrakcyjny i dynamicznie rozwijający się jest nasz kraj – stwierdza.

Z kolei Ewa Farna przypomina, że w Warszawie żyła ponad rok. – W ciągu ostatnich 10 lat często bywałam tu także zawodowo – mówi dla POT Farna. – Widzę, w jakim tempie Warszawa się rozwija, mam tu swoje ulubione miejsca, o których chętnie Czechom opowiem. Kraków dla mnie to taka mniejsza architektonicznie Praga. Od dziecka uwielbiałam to miasto o artystycznej duszy i magicznej atmosferze. Z kolei do Wrocławia mam olbrzymi sentyment. Cieszę się więc, że mogę być częścią akcji promocyjnej, która ma na celu zachęcenie Czechów do poznania Polski moimi oczami. Polski, która jest na dodatek tak blisko Czech – stwierdza Ewa Farna.

A dlaczego Polska Organizacja Turystyczna zorganizowała kampanię reklamową właśnie w Czechach? – W większości krajów to właśnie rynki ościennie dostarczają największą liczbę przyjazdów turystycznych. Polska Organizacja Turystyczna zamierza zintensyfikować działania na rynku czeskim. Zamierzamy promować przede wszystkim przyjazdy do Polski w formule „city-break”. Stąd wybór trzech polskich miast – wyjaśnia Cendrowski. ▲

Plakat promujący kampanię



REKLAMA

**20.7. 18.00**  
Formace JQ  
Daniela Dina Sedláček

Letni ogródek Vitality Slezsko w Wędrzynie  
Wieczory muzyczne  
www.vitalityslezsko.cz

Czytaj »Głos« online



Gmina Stonawa  
zaprasza na

**STONAWSKI ODPUST**

SOBOTA 21. 7. 2018, NIEDZIELA 22. 7. 2018

**SOBOTA 21. 7.**, PARK PZKO godz. 14.00: pokaz sprzętu strażaków ochotników, pokaz udzielania pierwszej pomocy, pokazy kinologiczne, konkursy dla dzieci; **PAR-KING KOŁO RATUSZA** godz. 18.00-18.30: Rejestracja zawodników w konkursie koszenia trawy, 18.30: Oddanie strażów z zabytkowego moździerza, otwarcie boiska do workoutu, godz. 19.00: konkurs w koszeniu trawy kosą w kategorii kobiet i mężczyzn łącznie z poczęstunkiem „piwem wójta”; LUNAPARK po południu.

**NIEDZIELA 22. 7.**, PARK PZKO godz. 14.00: Program estradowy w wyk. Mażorettek DIXI i Kapeli Górniczej, godz. 16.00: Petr Muk revival, godz. 17.00-22.00: Dyskoteka DJ Daniela Brody; **OŚRODEK KS STONAWA - HALA SPORTOWA**, godz. 16.00: THE BACWARDS - Beatles revival, godz. 18.00: Marek Ztraceni, LUNAPARK przez cały dzień, godz. 22.00: Pokaz fajerwerków.

GL-402



## NASZ »GŁOS«



**Beata Schönwald**  
beata.schonwald@glos.live

Lubię, kiedy czasami ktoś pozytywnie mnie zaskoczy. Ostatnio miało to miejsce raptem dwa dni temu podczas mojej wizyty w Znojmie (reportaż z tego miejsca publikujemy w środku numeru), kiedy razem z przewodnikiem wędrowałam po tym uroczym miasteczku. Pierwsze zaskoczenie dotyczyło Jabłonkowa. Kiedy starałam się wyjaśnić, co było powodem mojej wyprawy na Morawy Południowe, przewodnik stwierdził, że owszem, zna Jabłonków. Pewnie to zasługa prezydenckiego kandydata Jiřego Drahořa, który pół roku temu skutecznie rozstawił to miasto. Tak czy owak było miło. Drugie zaskoczenie miało nieco szerszy kontekst. Spoglądaliśmy akurat w kierunku wiaduktu kolejowego nad rzeką Dyją, po którym regularnie kursują pociągi do Wiednia i z powrotem. W ciągu tygodnia podobno są przepełnione, bo ludzie dojeżdżają nimi do pracy i szkół w Austrii. W końcu czemu nie skorzystać z bliskości bogatego sąsiada, który wypłaca wcale niemałe pensje w europejskiej walucie? Już miałam zacząć się zachwycać nad tak dogodnym położeniem Znojma, które pozwala dzieciom na kształcenie się w języku niemieckim, zwiększając później ich możliwości na austriackim rynku pracy, kiedy mój przewodnik uprzedził mnie swoim stwierdzeniem. – Pani to zna, bo u was jest chyba podobnie. Zazdrościsz wam Polski za sąsiada. Imponuje mi ta ich duma narodowa, to tacy otwarci ludzie. Dawno u nas, na Zaolziu, nie słyszałam takich ciepłych słów pod adresem Polski i Polaków.

## W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Po ostatnich intensywnych deszczach poziom wód w rzekach naszego regionu znacząco się podniósł. Nie tylko nas zaniepokoił ten stan...  
Fot. WITOLD KOZDON

## CYTAT NA DZIŚ



**Zlata Holuřova**  
dyrektor festiwalu Colours of Ostrava

Deszcz potrafi łączyć, burzyć stereotypy na festiwalach muzycznych. Kapryśna pogoda nie przeszkadza, by zanurzyć się w pięknej muzyce. Wręcz przeciwnie

## E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



## DZIŚ...

20

lipca 2018

## Imieniny obchodzą:

Czesław, Hieronim, Małgorzata

Wschód słońca: 4.58

Zachód słońca: 20.44

Do końca roku: 164 dni

## (Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień Szachów

## Przysłowia:

„Deszcz na świętą Małgorzatę jest orzechom na stratę”

## JUTRO...

21

lipca 2018

## Imieniny obchodzą:

Daniel, Wiktor

Wschód słońca: 4.59

Zachód słońca: 20.43

Do końca roku: 163 dni

## Przysłowia:

„Gdy listki ziemniaków w górę spoglądają, to nam na pogodę znak pewny dają”

## POJUTRZE...

22

lipca 2018

## Imieniny obchodzą:

Lena, Magdalena, Milena

Wschód słońca: 5.00

Zachód słońca: 20.42

Do końca roku: 162 dni

## (Nie)typowe święta:

Dzień Aproxymacji Pi  
Europejski Dzień wsparcia dla Ofiar Przestępstw z Nienawiści

## Przysłowia:

„Gdy Maria Magdalena deszczem zaczyna, to zwykle deszcz dłużej trzyma”

## POGODA

## piątek

dzień: 21 do 23 C  
noc: 15 do 13 C  
wiatr: 1-4 m/s

## sobota

dzień: 26 do 28 C  
noc: 15 do 13 C  
wiatr: 0-2 m/s

## niedziela

dzień: 20 do 22 C  
noc: 16 do 14 C  
wiatr: 2-6 m/s

## »Xcamp« w tym

Młodzieżowy obóz ewangelizacyjny „Xcamp”, organizowany tradycyjnie przez Społeczność Chrześcijańską w ośrodku „Karmel” w Śmiłowicach, ma w tym roku nieco prowokacyjne hasło przewodnie: „Aż tak radykalnie?!”

Danuta Chlup

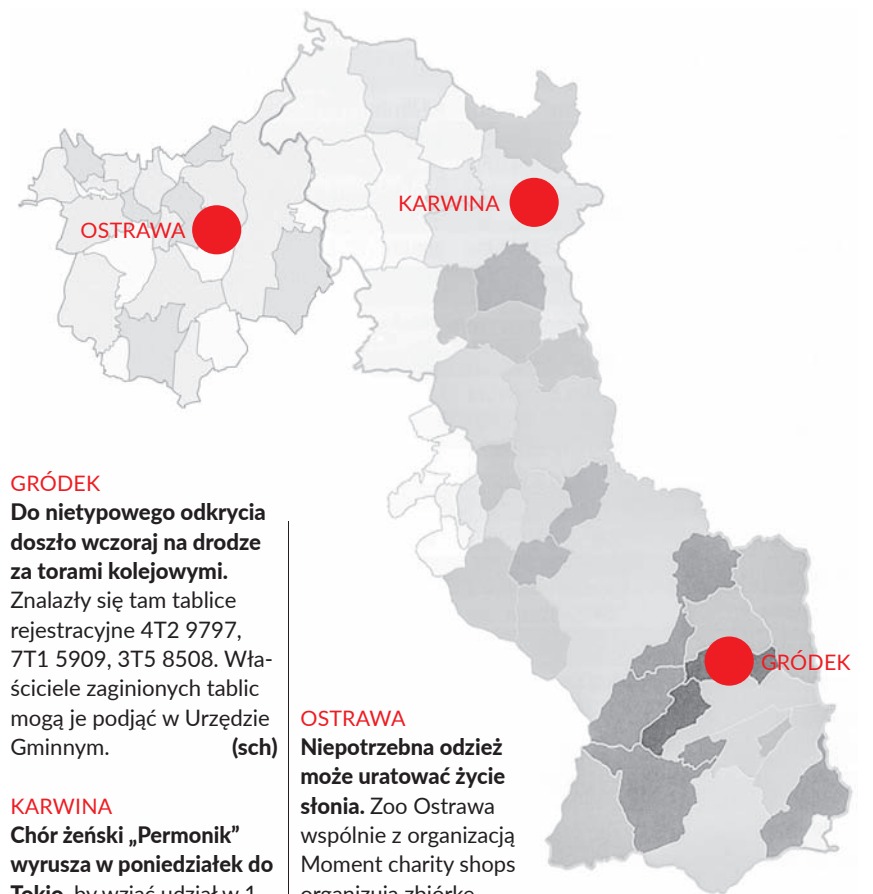
O jaki radykalizm chodzi, wyjaśnił dyrektor „Xcamp-u”, Paweł Kaczmarczyk: – Rozmyślamy o Chrystusowym kazaniu na górze, gdzie Jezus przedstawia spojrzenie na różne życiowe sytuacje. Mówi na przykład, że jeżeli ktoś chce, byś szedł z nim miłą, to masz iść dwie, kiedy chce twoją koszulę – oddaj mu także płaszcz, kto pożądlivie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Zastanawiamy się nad tym, jak realizować słowa Chrystusa w dzisiejszym świecie oraz co niesie z



• Uczestnicy obozu radykalnie podeszli także do sportu. Rozgrywki odbyły się w ulewnym deszczu. Fot. DANUTA CHLUP

sobą ich konsekwentne wypełnianie. Omawiamy te tematy w grupkach, młodzi pytają o różne rzeczy. Przekonujemy ich, że chrześcijaństwo ma wiele do powiedzenia dzisiejszemu człowiekowi, zachęcamy,

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



## GRÓDEK

## Do nietypowego odkrycia doszło wczoraj na drodze za torami kolejowymi.

Znalazły się tam tablice rejestracyjne 4T2 9797, 7T1 5909, 3T5 8508. Właściciele zaginionych tablic mogą je podjąć w Urzędzie Gminnym. (sch)

## KARWINA

## Chór żeński „Permonik” wyrusza w poniedziałek do Tokio, by wziąć udział w 1. edycji międzynarodowego konkursu śpiewu chóralnego.

Już samo zakwalifikowanie się na konkurs chórzystki i ich dyrygentka, Martina Juríková, uważają za sukces. Chęć uczestnictwa w tym wydarzeniu zgłosiło bowiem aż 139 chórów. Na podstawie nadesłanych nagrań wybrano jednak tylko 50 najlepszych. „Permonik” wystartuje w kategorii chórów młodzieżowych oraz w kategorii muzyki współczesnej. Wykona utwory po czesku, angielsku oraz obowiązkowo także po japońsku. (sch)

## OSTRAWA

## Niepotrzebna odzież może uratować życie słońcia.

Zoo Ostrava wspólnie z organizacją Moment charity shops organizują zbiórkę używanej odzieży. Dochód z jej sprzedaży zostanie przekazany na rzecz organizacji Save Elephants, która walczy z nielegalnym zabijaniem słońci w Afryce w celach uzyskania kości słońcовой. Jedna torba odzieży zapewni jednodniową karmę dla psiego zespołu specjalizującego się w wykrywaniu kłusowników. Sytuacja jest alarmująca, każdego dnia w ten sposób ginie w Afryce 100 słońci. Jeżeli pójdzie tak dalej, za 20 lat w wolnej przyrodzie nie będzie tam już ani jednego. (sch)

## REGION

## Tylko od środy do czwartku aż siedemdziesiąt razy interweniowali strażacy w całym województwie morawsko-śląskim.

Powodem były wiatr i obfite opady deszczu. Strażacy usuwali powalone drzewa i konary, wypompowywali wodę z zalanych piwnic i garaży, udrażniali zatłakane kanały po przepustach drogowe. Więcej niż połowę wszystkich interwencji odnotowano w powiecie frydecko-misteckim. (wik)



# roku radykalny



ponadto w poszczególnych wydarzeniach, przede wszystkim w wieczornym koncercie i ewangelizacjach, uczestniczy sporo osób z zewnątrz. Do Śmiłowic przyjeżdżają wtedy ludzie w każdym wieku. Namiot, który zdoła pomieścić blisko tysiąc osób, nieraz bywa zajęty do ostatniego miejsca. Obozowy tydzień zainaugurowała koncertem grupa Noemiracles, ogromną popularnością cieszył się dwugodzinny koncert polsko-angielskiego zespołu The Gospel Celebrate oraz wieczór z grupą Adonai, która pomagała uchodźcom w Anglii. Wielu słuchaczy zwabili małżonkowie, którzy przez 30 lat należeli do Świadków Jehowy. W Śmiłowicach opowiadali o tym, jak odkryli fałsz i manipulację w tej organizacji i postanowili z nią zerwać. Głównym ewangelizatorem tegorocznego obozu jest Słowak Slavomír Slávik, wykładowcą misjonarz amerykański Donald Richman. Poszczególne seminaria i wykłady prowadzi szereg innych osób, związanych ze Śląskim Kościołem Ewangelickim A. W. i nie tylko.

by nie bali się postawić sprawy na ostrzu noża.

Podobnie jak w poprzednich latach, tygodniowy obóz ma charakter otwarty. W „Karmelu” zakwaterowanych jest 370 uczestników,

m.in. w edukacji szkolnej. O tym, jak aktualny jest temat negocjowania tradycyjnej rodziny i wartości chrześcijańskich w Europie oraz wynikających z tego zagrożeń mówił Martin Kugler z Austrii. – Sporo osób na obozie podpisało petycję przeciwko ratyfikacji Konwencji przez Republikę Czeską – powiedział Kaczmarczyk.

Uczestnicy obozu przekonywali w rozmowie z „Głosem”, że tegoroczne tematy dają im wiele do myślenia.

– Co roku byłam uczestniczką „XcamP-u”, w tym roku dojeżdżam na poszczególne punkty programu, a kiedy nie mogę przyjechać osobiście, słucham transmisji w Internecie. Doświadczenia byłych świadków Jehowy skłoniły mnie do tego, by zmienić nastawienie do tych osób. Myślę, że kiedy następnym razem zwrócą się do mnie, nie odrzucę ich, lecz będę starała się im przedstawić swój punkt widzenia – powiedziała „Głosowi” studentka Kristýna Niemcowa z Oldrzychowic. – Jestem czwarty raz na tym obozie. Pomimo, że jest nas dużo, prawie wszyscy się już znamy. Panuje tu super atmosfera – śmiał się grający w piłkę nożną Pavel Chodura z Gnojnika.

Na „XcamP-ie” poruszano także temat Konwencji Stambulskiej, której celem jest co prawda ochrona kobiet przed przemocą, lecz zarazem forsuje ona ideologię gender

## Chcą zatrzymać kornika



• W środę w Urzędzie Wojewódzkim w Ostrawie zasiadał sztab kryzysowy. Fot. UW w Ostrawie

Sytuacja lasów świerkowych jest na tyle alarmująca, że nie pozwalała na nicnierobienie. To główny powód, dla którego hetman województwa morawsko-śląskiego, Ivo Vondrák, zwołał w środę do Ostrawy sztab kryzysowy. Jego celem jest poszukiwanie takich rozwiązań, które w skuteczny sposób zadają kres niszczylielskiemu dziełu kornika.

Problem polega na tym, że pierwotnie kornik drukarz atakował świerki w miejscach, które nie były odpowiednie dla tego gatunku drzewa. Ostatnio jednak pojawił się również na tych obszarach, które uważane są za optymalne dla rozwoju lasów świerkowych. Wtedy stało się jasne, że nadszedł najwyższy czas, by powołać grupę roboczą, która zajmie się tym problemem.

W jej skład weszli m.in. przedstawiciele najważniejszych właścicieli lasów na terenie województwa, Agencji Ochrony Przyrody i

Krajobrazu RC oraz ośrodka badawczego.

– Na pierwszym spotkaniu sztabu kryzysowego mówiliśmy o trudnościach, którym leśnicy muszą stawić czoło w związku z problemami z odbytem wyeksploatowanego drzewa oraz brakiem robotników w profesjach leśniczych – poinformowała wicehetman ds. środowiska naturalnego i rolnictwa, Jarmila Uvířová. Dodała również, że województwo jest gotowe wyłożyć środki z budżetu, żeby powstrzymać szkodnika. – We współpracy z właścicielami lasów chcemy stworzyć taki program dotacyjny, który odpowiednio uzupełni tytuły dotacyjne ministerstwa rolnictwa – powiedziała Uvířová, zaznaczając, że powstrzymanie klęski spowodowanej przez kornika powinno leżeć głównie w interesie rządu RC jako większościowego właściciela lasów na terenie województwa. Niezależnie od tego województwo zadekla-

rowało pomoc przy wyszukiwaniu działek na magazyny drzewa oraz przy naprawach dróg, które zostały uszkodzone w związku z transportem chorego drzewa.

Jak zapewnił Ivo Vondrák, o wynikach środowowego spotkania sztabu kryzysowego zostanie poinformowane ministerstwo rolnictwa na spotkaniu z przedstawicielami województwa. W naszym województwie problem dotyczy głównie Beskidów i Jesionika Niskiego.

(sch)

## Kolorowo i deszczowo



• W industrialnej strefie Dolne Witkowice trwa od środy międzynarodowy festiwal Colours of Ostrava. Na początek bawiono się świetnie przy rytmach amerykańskiej formacji hip-hopowej N.E.R.D z gościnnym udziałem Pharrella Williamsa (na zdjęciu). Na dziś zaplanowano koncerty takich wykonawców, jak Joss Stone, Paul Kalkbrenner, jutro zaś – w ostatnim dniu imprezy – zagrają m.in. Kygo i polska grupa Trupa Trupa. (jb)

Fot. ARC festiwalu



Fot. ARC

## Będą bronić Szańców

Szańce w Mostach koło Jabłonkowskiej cofną się jutro do 1648 roku, który był ostatnim rokiem wojny trzydziestoletniej.

Stowarzyszenie „Szańce dla Szańców” zaprasza na atrakcyjny dzień w historycznym duchu. Będą żołnierze w strojach z epoki, ćwiczenia załogi broniącej Szańców, pokaz wyłapania żołdu i inne sceny z życia siedemnastowiecznego wojska. Program potrwa od godz. 10.00 do 17.00. W samo południe można będzie zwiedzić pozosta-

ści twierdzy z przewodnikiem. W obrębie Szańców działała będzie karczma oferująca potrawy regionalne. Organizatorzy przygotowują specjalne zadania dla dzieci.

W Mostach wiele się dzieje przez całe lato. W „Drzewińce na Fojstwiu” cyklicznie odbywają się „Dni z rzemiosłem”. W najbliższy wtorek tematem imprezy będzie „Drewno w życiu goroli”. Przez cały lipiec można oglądać wystawę poświęconą zielarstwu i ziołolecznictwu. (dc)

REKLAMA



Wypożycz  
sprzęt  
gastronomiczny  
na każdą okazję

+48 730 537 077  
www.cateringcieszyn.pl



# Mieszkają jak dawni Słowianie

Las, łąki, stawy i groble – tak wygląda otoczenie słowiańskiej osady, wybudowanej na obrzeżach Strumienia. Z tego miejsca nie widać żadnych nowoczesnych zabudowań. Efekt wczesnego średniowiecza psują jedynie stojące w tle słupy elektryczne. Przenosimy się w dziesiąty wiek.



• Wieża bramna zdominowała okolice.

Danuta Chlup

**N**a Białogrodzie wita mnie jego gospodarz, Sylwester Zalewski oraz trzy tutejsze psy, w tym 14-letni staruszek Rudy, który spędza w tym ustronnym miejscu swoją psią emeryturę. Kozioł opiera się przednimi kopytami o ogrodzenie, by lepiej przyjrzeć się przybyszce, gęgają gęsi i gdaczą kury. Nawet gdy siadamy z panem Sylwestrem do rozmowy na drewnianych ławach pod zadaszoną wiatą (o ile można użyć takiego określenia odnośnie budowli na wzór średniowiecznego obiektu), cały czas kręcą się koło nas zwierzęta. Później, w redakcji, przepisuję nagranie z dyktafonu i uśmiecham się, słysząc w tle zwierzęce głosy.

Osada w stylu wczesnego średniowiecza, z dominującą nad otoczeniem wieżą bramną, nie jest ani skansenem, ani ustylizowanym na dawne czasy obiektem komercyjnym. No właśnie – czym właściwie jest Białogród? Dlaczego powstał?

– Zaczęło się od hobby, pasji. Kiedy znalazłem odpowiednią ziemię, w okolicy, która mi się podobała, kupiłem ją i postanowiłem wybudować kopię dawnej słowiańskiej osady. To nie jest replika jakiejś konkretnej zabudowy, która znajdowała się w tym właśnie miejscu, lecz próba odtworzenia osady z mniej więcej dziesiątego wieku, z okresu wpływów Wielkich Moraw, która mogła mieć taki właśnie kształt – precyzuje Zalewski. Dodaje, że oficjalnie Białogród jest gospodarstwem rolnym połączonym z prywatnym muzeum.

Pan Sylwester nie jest ani historykiem, ani archeologiem, lecz stolarzem. Rzemieślnicze umiejętności wykorzystał podczas budowania osady. Wiadomości historyczne czerpie natomiast z dostępnych źródeł, opracowań, współpracuje z grupami rekon-

strukcji historycznej. – Po 2000 roku rozwinął się ruch rekonstrukcyjny, opierający się o znaleziska archeologiczne, dostępne opracowania i ikonografię. Coraz więcej ludzi i grup zaczęło się zajmować odtwórstwem historycznym – wyjaśnia właściciel Białogrodu.

## Stolarz odkrywa historię

O tym, jak wielkim jest pasjonatem, świadczy fakt, że sprzedał mieszkanie w mieście, by kupić ziemię i w 2012 roku wraz z kolegami rozpoczął budowę pierwszych chat oraz zagospodarowywanie terenu. – Od paru lat mieszkamy tu razem z narzeczoną, Kasią. O tu – w tej chatce – wskazuje budowlę nie większą od tych, które są repliką dawnych słowiańskich kurnych chat i z zewnątrz nieróżniącą się od nich wyglądem. W środku jest podobno nowoczesniej, chata ma wyposażenie odpowiadające standardom sprzed ponad stu lat. – Nie mamy podłączenia prądu, wspomagamy się agregatem. Ale tylko wtedy, gdy to jest konieczne, przede wszystkim, by napompować wodę ze studni – dodaje pan Sylwester. Jedynym faktycznie nowoczesnym sprzętem, jakim posługują się mieszkańcy osady, są telefony komórkowe z dostępem do globalnej sieci. W dzisiejszych czasach trudno byłoby dotrzeć do szerszego grona osób z informacjami o Białogrodzie bez wykorzystania Internetu.

Drewniane chaty, stojące w osadzie, są w pełni funkcjonalne. Przy ich budowie zastosowano cztery podstawowe technologie budowy z drewna – palisadową, międzysłupową, zrębową i plecionkową. Dotykam dłonią ścian „otynkowanych” gliną. Głina jest materiałem izolacyjnym i uszczelniającym. Ściany chat plecionkowych, czyli wyplatanych z wikliny, muszą być pokryte kilkoma warstwami gliny. Czy materiał się nie kruszy? – Trochę tak, co

roku trzeba coś tam poprawiać. By materiał był bardziej wytrzymały, miesza się glinę z kałem końskim. Dostajemy go z zaprzyjaźnionej stajni – pan Sylwester zdradza sekret dawnej technologii.

## Nocleg w kurnej chatce

Poszczególnymi chatami opiekują się zaprzyjaźnione grupy rekonstrukcyjne z różnych zakątków Śląska. Naprawiają je, utrzymują, a w zamian za to mogą z nich korzystać. W każdej z chat można przenoćować, pod warunkiem, że człowiek zadowolony się wczesnośredniowiecznymi standardami. Kurne chaty opalane są glinianymi piecami lub paleniskami. – To nie jest skansen, te chaty nie są muzealnymi eksponatami – podkreśla Zalewski.

Gospodarze Białogrodu łączą pasję z pracą. By zarobić na utrzymanie i rozwój osady, organizują pokazy rzemiosł, imprezy integracyjne i różne inne wydarzenia. Już wkrótce, na początku sierpnia, odbędzie się I Międzynarodowy Festiwal Kultury Wielkomorawskiej. Zaproszeni są także goście z Czech i ze Słowacji. Co roku odbywają się imprezy z



• Sylwester Zalewski – gospodarz Białogrodu



• W osadzie hodowane są rodzime gatunki drobiu. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

okazji najważniejszych świąt obchodzonych przez dawnych Słowian. Należą do nich Jare Gody (czyli święto wiosny), Kupała (święto miłości), Święto Plonów oraz Szczodre Gody (powitanie narodzin nowego boga – młodego słońca). Wszystkie te obrzędy związane są ze słowiańskimi wierzeniami. Pan Sylwester przekonuje, że – aczkolwiek sam się do nich nie zalicza – zna parę osób, które praktykują starosłowiańską wiarę. W Polsce zarejestrowanych jest kilka tak zwanych rodzimowierczych związków wyznaniowych.

## Nadchodzące wydarzenia na Białogrodzie

3-5 SIERPNIA

### I Międzynarodowy Festiwal Kultury Wielkomorawskiej

Będą pokazy rzemiosł, warsztaty, kuchnia słowiańska, koncert, turnieje, gry i zabawy średniowieczne.

25 SIERPNIA

### „Swadźba”, czyli słowiański ślub

22 WRZEŚNIA  
Święto Plonów

## PYTANIE DO...

### Katarzyny Czylok

Jest pani podobnym pasjonatem słowiańskiej historii jak pani narzeczoną? Nie brakuje pani w osadzie nowoczesnych wygód?

Tak, ja również jestem pasjonatką kultury i starych wierzeń słowiańskich. Zainteresowałam się tym właśnie dzięki narzeczonemu. Wygląda nawet na to, że stara wiara jest teraz dla mnie ważniejsza niż dla niego. Oczywiście, brakuje mi współczesnych wygód. Jednak życie tutaj podoba mi się tak bardzo i tak wiele rzeczy mnie tu cieszy, że nie wyobrażam sobie, bym miała mieszkać gdzie indziej. Czasem jest ciężko, szczególnie w zimie, ale i tak nie oddałabym tego życia za żadne inne.

Fot. Facebook







E-mail: danuta.chlup@glos.live  
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz

# Z hymnem i na wesoło

W polskiej szkole w Olbrachcicach dobiega końca obóz językowy. Piętnastka dzieci – jednaścioro miejscowych i czworo ze Stonawy – przez cały tydzień przychodziła każdego ranka do szkoły, by uczestniczyć w zajęciach i wycieczkach przygotowanych przez panie nauczycielki.

**D**zieci zwiedziły Cieszyn z jego Wzgórzem Zamkowym (przy okazji skosztowały smacznych polskich lodów), wyhasały się do woli w Ostrawie – w parku rozrywki pod dachem „Żyrafa”, przyjrzały się produkcji ciastek w wytwórni „Marlenka” we Frydku-Mistku. Część programu trzeba było zmienić ze względu na deszczową pogodę, ruch na świeżym powietrzu zastąpiono grami sportowymi w sali gimnastycznej.

– Kilka lat temu organizowaliśmy podobne obozy, potem była przerwa, w tym roku skorzystaliśmy ze współpracy ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej i urządziliśmy obóz językowy – powiedziała nam dyrektorka szkoły, Jolanta Kożusznik. – Celem obozu jest to, by dzieci także podczas wakacji przebywały w polskim środowisku, poszerzały zasób słów, wiedzę o Polsce, ale przede wszystkim, by wspólnie się zabawiły, bo przecież są wakacje –

uśmiechała się pani Jola, opowiadając „Głosikowi” o obozie.

W środę przyjrzelśmy się przedpołudniowym zajęciom w szkole. Uczniowie w grupkach rozwiązywali zadania związane z flagą polską, godłem i hymnem, na ścianie w sali wisiła duża mapa Polski. Za wykonanie każdego z zadań otrzymali fragment zdjęcia przedstawiającego jedno z miejsc w Cieszynie, które zwiedzili w poniedziałek. Wieżę Piastowską poznali od razu, wystarczyły dwa elementy fotografii!

Do bardziej złożonych zadań należało układanie całego tekstu „Mazurek Dąbrowskiego”, poczętego na części. – Było to trudne, bo na ogół znaleźliśmy tylko pierwszą zwrotkę. Ale w końcu udało nam się ułożyć cały tekst – powiedziała nam Magdalena Mikula, jedna z uczestników, którzy przyjechali ze Stonawy. Dodała, że ma na obozie koleżankę Anię oraz kuzynów, a także zdążyła się już zapoznać z rówieśnikami z Olbrachcic.



• Obozowicze układają tekst hymnu polskiego. Fot. DANUTA CHLUP

Do najciekawszych punktów programu obozowicze zaliczyli dzień spędzony w parku „Żyrafa”. – Były tam różne zjeżdżalnie, trampoliny, samochodziki, atrak-

cje dla młodszych i dla starszych dzieci, a także restauracja – wylizał Adam Stebel.

Dzieci podczas obozu zdobywały różne sprawności. Za każdą z nich

zyskały koraliki, które następnie wykorzystywały, tworząc obrazek mądrej sówki. Praca plastyczna będzie dla każdego uczestnika miłą pamiątką z obozu.

## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Kolejne obozy z językiem polskim, które odbyły się już w czasie tegorocznych wakacji, opisują nasi korespondenci.

### Cierlicko (Fot. 1)

**T**radycją naszej szkoły jest coroczny „Mały obóz szkolny”, odbywający się w pierwszych dniach wakacji. Uczniowie spędzają wspólnie czas, odwiedzając atrakcyjne miejsca w bliskiej i dalszej okolicy. Również w tym roku włączyliśmy się do serii obozów językowych organizowanych przez SMP i poznawaliśmy Beskidy. W obozie wzięło udział około 30 uczniów klas 1-5 oraz absolwenci naszej szkoły, którzy zawsze chętnie uczestniczą w obozach. W poniedziałek była piesza wycieczka na Filipkę, we wtorek zwiedziliśmy ogród zoologiczny. Natomiast w środę pojechaliśmy do Łomnej Dolnej, gdzie w ośrodku ekologicznym „Ursus” dowiedzieliśmy się wielu informacji o zwierzętach drapieżnych, które żyją w Beskidach. Zwiedziliśmy piękną ekspozycję o Beskidach, o których pani przewodnik ciekawie opowiadała. W czwartek bawiliśmy się w parku dla dzieci „Żyrafa”, w piątek podsumowaliśmy obóz ciekawym testem o Beskidach. Mieliśmy także tradycyjny piknik nad zaporą ze smaczną pizzą. W trakcie całego obozu były zabawy związane z językiem polskim. Przez cały tydzień dopisywała nam pogoda oraz dobre humory uczestników. Dziękujemy SMP, które dzięki Funduszowi Rozwoju Zaolzia, Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” wsparło finansowo nasz obóz.

Barbara Smugała

### Leszna Dolna (Fot. 2)

**D**om PZKO w Lesznej Dolnej należał w ub. tygodniu do dzieci w wieku 5-12 lat. Dla nich to miejscowi działacze, przy współpracy z SMP w RC oraz przy wsparciu finansowym Funduszu Rozwoju Zaolzia, zorganizowali półkolonie – obóz polskojęzyczny. Ponownie, tak jak w zeszłym roku, cieszył się on dużym zainteresowaniem ze strony rodziców i ich pociech. Codziennie od godz. 7.00 do 17.00 niespełna trzydziestka dzieci spotykała się w Domu PZKO. Dwoma grupami opiekowali się doświadczeni działacze PZKO. W roli asystentów pomagali im najmłodszy członkowie Koła. Były spacer tematyczny po okolicy, uczestnicy zaznajomili się z florą i fauną Lesznej Dolnej oraz jej historią, bawiono się na placu zabaw w Lesznej Górnej, była autokarowa wycieczka do Ustronia ze zwiedzaniem muzeum i zabawami w miejscowym parku, zorganizowano zajęcia kreatywne (każde dziecko zrobiło sobie kolorowy kubeczek z kartonu i pofarbowało koszulkę bawełnianą), było ognisko z opiekaniem parówek oraz przepięknym programem w wykonaniu obu grup. Motywem przewodnim obozu były Beskidy (szczyty górskie i legendy z nimi związane) oraz słowo polskie. Codziennie poświęcaliśmy po kilkanaście minut na wymyślanie poprawnych słów polskich na daną literę. Podczas ciszy poobiedniej czytano dzieciom legendy śląskie i bajki polskie. Nie zabrakło też zabaw i współzawodnictwa na placu koło Domu PZKO. Zadbano oczywiście o żołądki dzieci – były drugie śniadania, obia-

dy, podwieczorki, lody. Ostatni dzień zakończyliśmy prawdziwą dyskoteką, słodyczami, upominkami i tortem. Słowa podziękowania należą się przede wszystkim prezes MK PZKO, Renacie Szkucik za całą organizację, studentom za pomoc w opiece nad dziećmi, paniom z Klubu Kobiet oraz państwu Walicom za upominki dla dzieci.

TaS

### Łomna Dolna (Fot. 3)

**T**egoroczny obóz językowy już za nami! Nasza szkoła przeżyła tydzień pełen gier, zabaw i wycieczek. W tym roku tematem były Beskidy. Dzieci codziennie rozwiązywały różne zadania, by zyskać ważne punkty dla swych drużyn. „Biedronki”, „Alpiniści” i „Lasy” spisali się na medal, walcząc o słodką nagrodę. Nasz program wzbogaciła również wycieczka edukacyjna do siedziby zintegrowanego systemu ratowniczego w Trzyńcu, gdzie dzieci zapoznały się z pracą strażaków oraz policjantów. Wypróbowały, jak trudno jest ugasić ogień. Dzięki sąsiedniemu obozowi policji dowiedzieliśmy się, z czego składa się praca jednostek specjalnych. Można było zobaczyć wyposażenie ich samochodu, postrzelać z pistoletu i powtórzyć zasady pierwszej pomocy. Pod koniec tygodnia mogliśmy też podziwiać nasze piękne Beskidy z końskiego grzbietu. Obóz był bardzo udany. Również dziękujemy ekipie z restauracji „Manes” za bardzo smaczne obiady! Cieszymy się na następną edycję.

Małgorzata Przywara





# POP ART

244

Janusz Bittmar

W nowej odsłonie Pop Artu poddałem rozbiórce na części pierwsze najnowszy album legendy polskiego rocka, grupy Lady Pank. Najnowszy tylko po części.

## RECENZJA

### LADY PANK – LP1



Lato 1983. Jako dziewięciolatek brykam z bratem bliźniakiem na Pasieczkach w Koszarzyskach, polując przy okazji na mrówki krzątające się na boisku do wszystkiego – od siatkówki po ringo. A w tle, z głośnika „jamnika” marki Aiwa płynie „Mniej niż zero”. Pytam, jak mniej niż zero? Kto pragnie mniej niż zero? Mój idol z czasów podstawówki – Elvis Presley – jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki przestaje istnieć. Teraz liczą się tylko chłopaki z Lady Pank. W Domu PZKO w Boguminie w 1983 roku prętnie działa jeszcze Klub Młodych. Na drzwiach naklejki grup Nocna Zmiana Bluesa i Lady Pank. Znow ten Lady Pank.

Lato 2018. Janusz Panasewicz z Janem Borysewiczem meldują się z reedycją, a dokładnie to z remake kultowego debiutanckiego albumu. „LP1” nagrano od nowa, z gościnnym udziałem zaproszonych gwiazd polskiego rocka. Z oryginalnego składu grupy pozostali już tylko oni dwaj. Lady Pank A.D. 2018 tworzą ponadto basista Krzysztof Kieliszkiwicz i perkusista Kuba Jabłoński. Przyznam się bez bicia, że ostatnie studyjne płyty w wykonaniu Lady Pank przechrząły obok mnie obojętnie. Brak pomysłów, odcinanie kuponów od sławy – takie skojarzenia nasuwały mi się zawsze, jak tylko próbowałem zbliżyć się do takich albumów, jak „Teraz” (2004) czy „Miłość i władza” (2016). I zastanawiam się, czy ta próba nowoczesnego podejścia do sprawdzonych piosenek z pierwszej płyty „Lady Pank” nie jest swoistym epitafium grupy.

Pomysł był fajny i w zasadzie trafiony. Utwory nagrane z wykorzystaniem najnowszej technologii studyjnej, dopieszczane do najmniejszego szczegółu, wciąż bronią się świetnie. Sęk w tym, że również bez tego zabiegu de-



• **Remake debiutanckiego albumu za nimi. A teraz pora na nowy album Lady Pank, który nie będzie trącił myszką.**

biutancki album grupy nic nie traci. W 1983 roku Lady Pank byli objawieniem. Nie tylko w Polsce. Odważne teksty, soczyste rockowe hity, dobry marketing, który działał bez zgrzytów nawet w trudnych dla całego kraju czasach. „Mniej niż zero” rozpoczyna tamten album i podobnie jest w nowej wersji. Moim zdaniem znacznie więcej energii zawarto na debiucie. Na „LP1” jest tylko poprawnie. „Kryzysowa narzeczona” zaśpiewana przez Organka brzmi z kolei lepiej, niż w latach 80. Organek po raz kolejny potwierdza, że potrafi wtopić się w niebanalny klimat piosenki, a z kolei z banału zrobić majstersztyk. Bo też „Kryzysowa narzeczona” jest typowym rockowym hiciem, banalnym, w którym nie wiadomo czemu niektórzy od 35 lat doszukują się politycznych konotacji. Jeśli coś genialnie brzmi na nowej płycie, to bez dwóch zdań takim cudem jest „Pokręciło mi się w głowie”. Lech Janerka i Janusz Panasewicz, obaj po

poważnych przejściach. Wiedzą, o czym są słowa tej piosenki i sprzedają je z nawiązką.

Na „LP1” przypomina o sobie również Kasia Kowalska. „Zamki na piasku” można wytrzymać bez bólu głowy. Nigdy nie przepadałem za manierą wokalną Kasi Kowalskiej, a tu dziewczyna śpiewa tak, jak przywykła. Piszczy, w stylu LP - amerykańskiej wokalistki o takim pseudonimie. Na równi z Lechem Janerką mocuje się z muzyką Lady Pank były wokalista Myslovitz, Artur Rojek. Trafił idealnie, bo „Wciąż bardziej obcy” należy do moich ulubionych utworów na debiucie. Nieziemski emisja głosu, napięcie wibrujące z każdego dźwięku, tu jest nie tylko pięknie, ale wręcz przepięknie. Wśród gości nie zabrakło też Piotra Roguckiego. Lider łódzkiej formacji Coma lubi dziwactwa, a więc również w temacie „Vademecum skauta” mamy sporo zabawy. Pytanie tylko, dla kogo i czy trafionej. W „Tańcz głupia tańcz”, kolejnym kultowym

utworze, bryluje Maciej Maleńczuk. Jego barwa głosu pasuje jak ulał do tego skoczego kawałka. Reprezentacyjny przekrój polskiej sceny wokalne byłby niekompletny bez Katarzyny Nosowskiej. Grupa Hey zafundowała sobie przerwę artystyczną, ale Kasia nie próżnuje. Nawet przy „Minus 10 w Rio” daje z siebie wszystko. W takich warunkach można zamrozić swoje struny głosowe na kilkanaście lat, jednak tu udało się uniknąć najgorszego.

Po kolejnym przesłuchaniu „LP1” mam jednak nieodparte wrażenie, że największą frajdę z nagrywania starych piosenek na nowo mieli zaproszeni goście. A ja bardzo proszę o dowód na to, że panowie potrafią jeszcze nagrać album na miarę „Naszej reputacji” z 2000 roku.

I na koniec zaproszenie – 20 października 2018 Lady Pank pojawią się w naszym regionie. A konkretnie w rockowym klubie „RnR Garage” w Ostrawie-Martinowie. Bilety już w sprzedaży. ▲

## CO SZEPTANE

**GUNSY RZĄDZA.** Zespół Guns N' Roses robi ostatnio furorę. Gwiazda hard rocka z lat 90. ubiegłego wieku zawojowała m.in. jedną ze znanych (i najmniej jakościowych) sieciówek z odzieżą wszelakiej maści. Na T-shirtach dumne logo albumu „Apetite for Destruction”, na metce „Made In Bangladesh”. Takie czasy. Dla Axla Rose i spółki to jednak czasy bajorńskie. Nawet bez nowej płyty, wyłącznie z koncertowymi walizkami (świetny występ z 9 lipca na Stadionie Śląskim w Chorzowie), amerykańska grupa błyszczy w rankingach popularności. Chociażby w tym na portalu YouTube, gdzie teledysk do utworu „November Rain” osiągnął w tym tygodniu rekordową oglądalność – przekroczył miliard odsłon. Taki Michael Ghosty ze swoją koszmarną przeróbką utworu „Hrám” z repertuaru Karola Duchonia może tylko zazdrościć.

**DRAKE LEPSZY OD THE BEATLES.** I jeszcze jeden rekord. Amerykański raper Drake, który może się pochwalić nie lada wyczynem – w pierwszej dziesiątce zestawienia „Billboard 100” znalazło się aż siedem utworów z jego nowego albumu „Scorpion”. Drake wyprzedził w tej konkurencji statystycznej legendę brytyjskiej muzyki – The Beatles. Do-

brą muzykę zweryfikuje jednak dopiero czas. Zobaczymy za czterdzieści lat, czy utwory Drake'a będą grane w kosmosie, tak jak „Let It Be” The Beatles. Twierdę, że to pytanie z gatunku sci fi.

**MADONNA NICZYM PAULO COELHO.** Kiedy dojrzałe piosenkarki zaczynają filozofować, rodzą się pytania, czy nie lepiej skupić się na muzyce. Madonna zakochała się ostatnio w mediach społecznościowych. Tak, jak mój 80-letni sąsiad, który od rana do wieczora przesiaduje przed komputerem w sekcji Facebooka i odpowiada na zaproszenia „znajomym” z Cypru czy

Argentyny. A Madonna? Oto jej wpis, w którym próbuje uporać się z demonami z przeszłości. „Chcę przeprosić wszystkie kobiety, które nazwałam ładnymi, zanim powiedziałam, że są inteligentne albo odważne. Przepraszam, że zabrzmiało to, jakby coś tak zwyczajnego, jak to, z czym się urodziłyście, było waszym najważniejszym powodem do dumy. Bo przecież wasz duch kruszy góry. Odtąd będę mówiła coś w rodzaju: jesteś silna albo jesteś niezwykła. Nie dlatego, że nie uważam was za ładne, ale dlatego, że nie macie w sobie znacznie więcej”. Za przykładem Madonny też przepraszam.



• **Madonna zawsze była empatyczna do bólu.**  
Zdjęcia: RAC



# Kazbek nie lubi singli

Jaki jest najłatwiejszy i najpopularniejszy pięciotysięcznik na świecie? Prawdopodobnie to gruziński Kazbek (5047 metrów n.p.m.), który podobnie jak słynny Elbrus (5642 m) leży w Paśmie Bocznym Wielkiego Kaukazu. Według niektórych ten szczyt można zdobyć na kacu po całonocnej balandze, bez sprzętu i żadnego przygotowania.



• Gruzini mawiają, że Kazbek jest jak kapryśna kobieta. Pięciotysięcznik przyciąga też złą pogodę.  
Zdjęcia: WITOLD KOZDŃ

Witold KozdŃ

Niestety hołdowanie podobnym, nieodpowiedzialnym opiniom co roku skutkuje tragediami. Prym w statystykach wypadków na Kazbeku od lat dzierżą zaś... Polacy. – Czasami jesteśmy przerażeni, gdy do naszego namiotu w bazie pod Kazbekiem przychodzi ludzie bez żadnego doświadczenia górskiego. Mówią wprost, że najwyższa góra na jakiej byli, to Babia Góra. I uważają, że to wystarczy by wejść na pięciotysięcznik – mówi Marcin Błęński, założyciel fundacji Medyk Rescue Team i autor projektu „Bezpieczny Kazbek”.

Kazbek jest wśród Polaków górą niezwykle popularną. Sezon wspinaczkowy trwa tam od czerwca do października, a szczyt ma opinię łatwego technicznie. Zdaniem profesjonalistów wyjście na górę rzeczywiście nie wymaga umiejętności wspinaczkowych, mimo to jest ona bardzo niebezpieczna. Wszystko dlatego, że wznoszący się nad Wysokim Kaukazem Kazbek to samotna iglica, która jak magnes przyciąga złą pogodę. A załamanie pogody na pięciu tysiącach metrów dla niedoświadczonych turystów może oznaczać śmierć. Niebezpieczny jest również poprzecinany szczelinami lodowca Gergeti, którym droga wiedzie na szczyt oraz spadające z górskich zboczy wielkie kamienie. Nie zniechęca to jednak turystów i w sezonie zdarzają się dni, gdy przy dawnej stacji meteorologicznej położonej na wysokości 3653 m (i pełniącej obecnie rolę komercyjnego schroniska dla alpinistów) biwakuje ponad dwieście osób!

Gruziniński Kazbek urzekł także mnie, w efekcie 1 lipca wraz z grupą przyjaciół znalazłem się u podnóża tej góry w miejscowości Stepancminda, a dzień później wieczorem dotarliśmy do stacji meteo. Prognozy pogody dawały trzy dni na zdobycie szczytu i ostatecznie sztuka ta udało się czwórce z nas. Dni spędzone na wysokości 3600 metrów stały się jednak także okazją do rozmów z dyżurującymi tam ratownikami górskimi.

Pełną gotowość do działań polski zespół ratowniczy osiągnął 5 lipca, a już dzień później udzielił pomocy turystce z Czech, która ze wstępny rozpoznaniem złamania kości strzałkowej została ewakuowana śmigłowcem do szpitala. Z kolei 7 lipca Polacy interweniowali dwukrotnie. W nocy z wysokości ok. 3900 m sprowadzili członka jednej z wypraw z objawami wysokogórskiego obrzęku płuc, a niedługo później do ich ambulatorium dotarł turysta z silnie rozwiniętymi objawami AMS, czyli ostrej choroby górskiej.

Pracowita była dla nich także środa, 11 lipca. „Dzisiejszy dzień z racji dobrej pogody objawił się tłumem chętnych do ataku szczytowego. Przełożyło się to na zwiększenie ilości interwencji medycznych i ratowniczych, których zanotowaliśmy dziś aż 14! Większość związana była z brakiem aklimatyzacji lub odwodnieniem” – napisali na swym facebookowym profilu polscy ratownicy.

Niebezpiecznie było na Kazbeku również w sobotę, 14 lipca, gdy wydarzyły się tam dwa tzw. wypadki szczelinowe, a ucierpiało w nich dwoje Polaków. U jednego ratownicy zdiagnozowali poważne obrażenia głowy (turysta był bez kasku) oraz hipotermię. Poszkodowany stracił przytomność, podejrzewano u niego także złamanie kości strzałkowej. „Niestety warunki pogodowe nie pozwoliły na użycie śmigłowca i konieczne było wdrożenie zaawansowanej opieki medycznej w naszej bazie – informowali polscy ratownicy. Po spędzeniu kilkunastu godzin pod ich opieką mężczyzna został jednak ostatecznie przetransportowany do Kazbegi, skąd karetka zabrała go do szpitala w Tbilisi.

Program „Bezpieczny Kazbek” polscy ratownicy górscy realizują od 2016 r. Zaczęło się od akcji poszukiwawczych zorganizowanych za sprawą rodzin chcących odnaleźć ciała swych bliskich. Obecnie Polacy stacjonują przy stacji Meteo przez całe lato. Robią to zaś zupełnie bezpłatnie jako wolontariusze.

– W ubiegłym roku do Gruzji

przyjechało około 55 tysięcy naszych rodaków i prawdopodobnie połowa z nich trafiła pod Kazbek. Zdecydowana większość turystów poprzestaje na zwiedzaniu klasztoru Cmind Sameba (2170 m), ale jedna trzecia może iść do stacji meteo (3650 m). Na szczyt ruszać zaś może około dwóch tysięcy osób rocznie – mówi Marcin Błęński, koordynator projektu. Niestety, Polacy dominują również w statystykach wypadkowości i to zarówno jeśli chodzi o wypadnięcia do szczelin oraz zachorowania, jak i o wypadki śmiertelne. – W ciągu ostatnich kilku lat odnotowaliśmy siedem ofiar, z tego dwóch ciał do dziś nie udało się odnaleźć – stwierdza.

Nic więc dziwnego, że ścieżka prowadząca na Kazbek obstawiona jest ostrzegawczymi tablicami napisanymi wielkimi literami po polsku. To efekt akcji z 2016 r., gdy gruzińscy ratownicy zwrócili się do polskiej ambasady z apelem, „czy da się zrobić coś z tymi Polakami na Kazbeku”. W efekcie ustawiono wówczas tablice: „Kazbek nie lubi singli. Zwiąż się liną i załóż raki”, a w trakcie sezonu dopisano na nich jeszcze „I weź przewodnika”.

– Gruzini nie prosili innych placówek: rosyjskiej czy ukraińskiej, wyłącznie naszą. Wśród Gruzinów słyniemy bowiem z nieprzygotowania. Idziemy bez sprzętu, nie znamy drogi, źle planujemy aklimatyzację, upieramy się przy niezabieraniu przewodnika. Jest nas tu dużo, a przy tym cechuje nas swoista „fantazja górską”. Miejsco wi twierdzą, że gdy widzą Polaków, zaczynają się stresować, bo gdy panuje najgorsza możliwa pogoda i wszyscy zawracają, a jedna grupa prze do góry, na sto procent są to Polacy – mówi Ewa Stachura, która od kilku lat prowadzi w Stepancmindzie agencję turystyczną.

Właścicielka „Mountain Freaks” dodaje jeszcze, że Polacy przyjeżdżają pod Kazbek najczęściej z doświadczeniami wyniesionymi z Tatr. – Tatrę to zaś góry, gdzie na prawie każdy szczyt dojdiesz w pół dnia. Nie ma też tak dużych różnic wysokości czy zmian pogody.



## Zamarznięty szczyt

Kazbek to dla Gruzinów Mkinwarcweri, czyli zamarznięty lub lodowy szczyt. W rzeczywistości to drzemiący wulkan, którego erupcja miała miejsce po raz ostatni około 6 tys. lat temu. Pierwszego wejścia na Kazbek dokonali w 1868 r. angielscy alpinści D.W. Freshfield, A. W. Moore i C. Tucker wraz z francuskim przewodnikiem górskim z Chamonix F. Devouassoud. Z Kazbekiem związanych jest także wiele legend. Jedną z nich mówi o położonej powyżej 4000 metrów jaskini Betlejem, w której rzekomo przechowywane jest łóżeczko jesusowe ze stajenki oraz namiot Abrahama.

U podnóża góry znajduje się zaś Cmind Sameba, czyli Kościół Świętej Trójcy będący jednym z najważniejszych symboli Gruzji. Prawosławny klasztor górujący nad miasteczkiem Stepancminda (do 2006 Kazbegi) oraz słynną Gruzinińską Drogą Wojenną, co roku przyciąga dziesiątki tysięcy turystów z całego świata.

dy. Tymczasem na Kaukazie jest inaczej. Gdy w dolinie jest 30 stopni, na szczycie zawsze będzie mróz, a sam Kazbek to nie jednodniowa wycieczka. Wielu o tym zapomina – stwierdza Ewa Stachura i przekonuje, że wejście na Kazbek w sierpniu jest dużo trudniejsze niż zimowe zdobycie Rysów. Łatwość w dotarciu pod tę górę sprawia jednak, że niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę.

– Dużym problemem jest również lodowiec. Jeśli nie wiesz, jak się po nim poruszać, on z dużym prawdopodobieństwem zrobi ci krzywdę. Na pięciotysięczniku dochodzą też inne problemy, których nie spotkamy na tatrzańskich szlakach. Konieczność aklimatyzacji, spanie w namiocie na mrozie, zmęczenie, gdy przez kilka dni jesteś na wysokości, a jeszcze musisz zmobilizować się do ataku szczytowego. Te rzeczy są dla wielu zaskoczeniem, chociaż nie powinny – podkreśla Stachura.

Pracownicy jej agencji mają kon-

takt z większością przybywających do Kazbegi Polaków. Podobnie jak my turyści przychodzą tam po informację, przedstawić się, kupić gaz, wypożyczyć sprzęt.

– Jeśli komuś coś się zdarzy, wracają i mówią: „wpadłem do szczeliny, straciłem tam sprzęt, jestem cały poobijany”. Takich historii w sezonie słyszymy może 20. Lżejszych przypadków, np. choroby wysokościowej, jest kilka razy więcej – zaznacza Stachura.

W 2017 r. polscy ratownicy w swym ambulatorium obok stacji meteo przyjęli ponad sto osób. – Najwięcej interwencji medycznych dotyczyło wpływu wysokości na organizm człowieka, ale sporo miewamy też drobnych urazów. Do tego przeprowadziliśmy kilkanaście ewakuacji medycznych z udziałem śmigłowca lub koni, cztery akcje poszukiwawcze i kilka typowych wyjść ratowniczych. Praktycznie nie ma dnia, by coś się u nas nie działo – mówi Marcin Błęński.



• O górskich zagrożeniach informują tablice w języku polskim.



# W mieście labiryntów



• Znojmo od strony zachodniej zbudowano na skale. Pod nim płynie rzeka Dyja.  
Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Dawniej Znojmo kojarzyło mi się z ogórkami. A potem z winem. Dlatego nie spodziewałam się, że moja droga do Znojma będzie miała związek z Jabłonkowem. Niedawne odkrycie podziemi pod starym jabłonkowskim klasztorem było jednak dla mnie jasnym sygnałem do wyruszenia na Południowe Morawy.

Beata Schönwald

Podziemia znajdujące się pod historycznym centrum Znojma należą do najbardziej rozbudowanych w Europie Środkowej. Sieć korytarzy liczy łącznie 27 kilometrów. Powstały jak większość ludzkich wynalazków ze względów praktycznych. Początków podziemi należy bowiem szukać w wiekach XIII-XIV, czyli po uzyskaniu przez Znojmo statusu miasta królewskiego. Z tym łączył się m.in. przywilej handlowania. – W przypadku Znojma chodziło głównie o handel warzywami, owocami i winem. A te trzeba było gdzieś przechowywać. Najlepszym rozwiązaniem okazały się piwnice, które znojmeńscy mieszkańcy, jeden po drugim zaczęli drążyć pod swoimi domami – mówi przewodnik wycieczki po znojmeńskich podziemiach, Radek Sláma.

Wydrążenie takiej piwnicy było jednak nie lada gratką. Ze stosunkowo miękkim piaskowcem zwykle radzili sobie sami mieszkańcy. Kiedy jednak w głębszych partiach dochodziły do głosu twardsze warstwy górotworu, postanowili skorzystać z profesjonalnej pomocy górników z Jihlavy i Kutnej Hory. Ci też jednak nie posuwali

się specjalnie zawrotnym tempem. Dlatego zakrawa na cud, że pozostawili po sobie 4-poziomowy labirynt podziemnych korytarzy. Te położone najniżej, czyli na 3. i 4. poziomie, służyły również do celów obronnych. Znojmeńscy mieszkańcy znajdowali w nich bezpieczne ukrycie m.in. przed husytami w 1425 roku czy później przed najazdem szwedzkim w czasie wojny trzydziestoletniej. Warunkiem sukcesu było wytrwanie w kryjówece do końca. Nie zawsze się to jednak udawało, co niosło z sobą poważne konsekwencje, również finansowe. – Podczas najazdu szwedzkiego Znojmo musiało zapłacić najeźdźcy okup w wysokości 90 tys. ryńskich. To była poważna suma, jeśli wziąć pod uwagę, że najznakomitsza kamienica w mieście, tzw. pałac Dauna, był wart 2,5 tys. ryńskich – przybliży przewodnik.

Turystów prowadzi tylko na 2. i 3. poziom, co odpowiada głębokości 6-8 metrów. Najniższy poziom jest bowiem niedostępny, bo zalała go woda. Aby zorientować się, jak wyglądały takie średniowieczne podziemia, dziś pełne ślepych zaułków, w jaki sposób cyrkulowało tu powietrze, jak w razie potrzeby



• Dla turystów dostępny jest drugi i trzeci poziom podziemi.

je ogrzewano i jak odprowadzano stąd wodę, wystarczy to doskonale. O tym zaś, że w tym alternatywnym podziemnym miasteczku działy się różne rzeczy, świadczą badania archeologiczne, które mówią o istnieniu ok. 50 studni, z których najgłębsza miała 62 metry, o obecności więzienia i katowni oraz pracowni alchemika. Czego natomiast tutaj nie było, to krypt. Dlatego w tym przypadku słowo katakumby nie ma uzasadnienia. Krypty znajdowały się pod klasztorami, których w Znojmie było kilka.

W kronikach miejskich i archiwach nie zachowały się żadne

plany znojmeńskich podziemi. Być może nigdy nie zostały sporządzone i kto wie, czy nie popadłyby w niepamięć, gdyby nie problemy ze statyką publicznej przestrzeni, które pojawiły się w 2. połowie ub. wieku. W tym czasie piwnice, które w późniejszym okresie służyły już praktycznie tylko jako wysypiska śmieci, były zamurowane. W 1963 roku rozpoczęto więc zakrojone na szeroką skalę badania podziemi oraz przystąpiono do ich sanacji. Dziś, po 55 latach od tego momentu, możemy powiedzieć, że znojmeńskie podziemia są przede wszystkim atrakcją dla turystów. ▲



• W podziemiach znajdowała się m.in. katownia.

# 4

trasy turystyczne prowadzą po podziemiach Znojma. Pierwsza, kiedy została udostępniona w 1963 roku, liczyła zaledwie 350 metrów. Obecnie ma prawie kilometr i oznaczana jest mianem trasy klasycznej. To po to, by odróżnić ją od pozostałych trzech tras adrenalinowych, które zostały przygotowane z myślą o tych, którzy lubią wyzwania i nie przeszkadza im wysiłek, wąskie przejścia oraz trochę wody i błota. Trasy adrenalinowe czynne są dopiero od 2013 roku, a ich łączna długość wynosi ponad 4,5 km.



# podziemnych i wina

## Nad Dyją jak nad Olzą

Do odwiedzenia Znojma skłoniły mnie jego podziemia. Nie byłoby jednak podziemi, gdyby nie miasto. Postanowiłam bliżej mu się przyjrzeć.

Z przewodnikiem po Znojmie, Ondřejem Navrátil, spotykam się na ulicy Obrokové. Jej nazwa wywodzi się od końskiego obroku, albowiem w czasach kiedy prowadziła tędy główna droga handlowa na Wiedeń i dalej na Pragę, stały tutaj stajnie. Dziś przy ulicy Obrokové mieści się Centrum Informacji Turystycznej, na nią prowadzi też wyjście z podziemi. Jej dominantą jest jednak wieża ratuszowa pochodząca z połowy XV wieku. Ratusz stał tutaj co prawda już dawniej, ale strawił go pożar w 1444 roku, który miał na sumieniu również połowę ówczesnego centrum miasta.

Turysta może wspiąć się na wieżę i podziwiać miasto nad Dyją z lotu ptaka, my jednak idziemy dalej i zatrzymujemy się na rynku Masaryka. – Dawniej to był Dolny Rynek, potem rynek Masaryka, po 1938 roku, kiedy Znojmo wcielono do Rzeszy, rynek Adolfa Hitlera, następnie rynek Pokoju i po aksamitnej rewolucji na powrót rynek Masaryka – wyjaśnia Navrátil. Podobne zmiany nazw dotknęły wiele rynków w kraju i za granicą. Co jednak oparło się w Znojmie zmianom czasu, ustrojów i ideologii, to słup mariański. Mój przewodnik tłumaczy to religijnością mieszkańców tego regionu. Mnie zaś przychodzi na myśl Jablůnkůw, gdzie nawet w czasie komuny organizowano publiczne procesje. Drugie skojarzenie z tym miastem nasuwa mi się w chwili, kiedy mowa jest o popadającym w ruinę starym klasztorze kapucynów. Od strony rynku wygląda jeszcze nie najgorzej. Od tyłu jednak sypiące się mury koniecznie domagają się remontu. – Obecnie obiekt jest w rękach Urzędu Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych i tak naprawdę na razie nie wiadomo, do jakich celów będzie służyć w przyszłości – informuje Navrátil. Stary klasztor w Jablůnkowie ma to szczęście, że chociaż od strony dziedzina też przypomina ruinę, to od kilku lat ma godne wykorzystanie jako Świątynia Muzeum Biblii, a od roku również właściciela, który podjął się jego wyremontowania.

Pozostaniemy jeszcze jednak na chwilę na znojemskich rynku ze względu na jego kamienice, dom handlowy „Dyje” i cesarza Zygmunta Luksemburskiego. To nic nowego, że na samym rynku budowali się ci najbogatsi. W Znojmie nie było inaczej i dotąd zachowały się tutaj kamienice, których gotyckie fundamenty pochodzą z XIII i XIV wieku. Później przebudowywano je zgodnie z modą i wymaganiami danej epoki. Świadectwem tego może być stojący zaraz z brzegu, przebudowany w stylu renesansowym, Pałac Dauna. Za to tym mniejsze historyczne i estetyczne uzasadnienie zdaje się mieć stojący zaraz po sąsiedztwie dom handlowy „Dyje”. Zajął on puste miejsce po uszkodzonej na skutek bombardowania w 1945



● Ondřej Navrátil prowadzi po nowo otwartej trasie po znojemskich umocnieniach.

roku typowej miejskiej kamienicy. I chociaż trzeba przyznać, że „Dyje” sama w sobie ma styl, nie pasuje do pozostałych obiektów. – Ten budynek zaprojektował w latach 30. ub. wieku znany brneński funkcjonalistyczny architekt, Fux. Miał służyć jako teatr. Nie przekonali się jednak do niego mieszkańcy Brna i projekt skończył w szufladzie. W 30 lat później powrócił jednak do niego syn Fuxa, też architekt, i zaproponował go Znojmu – opowiada Navrátil. Otwarcie domu handlowego „Dyje” nastąpiło w 1971. Ten rok został zapisany również w znojemskich podziemiach. M.in. dlatego, że podczas budowy 42 betonowych filarów, na których został wsparty, część betonu zalała również podziemia.

Tymczasem tabliczkę z o wiele wcześniejszą datą znajdziemy na samej tafli rynku. Została tu umieszczona na pamiątkę tragicznego wydarzenia z cesarzem Zygmuntem Luksemburczykiem w roli głównej. W tym miejscu ów skądinąd waleczny władca spadł z konia. Zmarł na skutek odniesionych ran, a jego ciało wystawiano podobno przez jakiś czas w niedalekim kościele św. Mikołaja. – To największa świątynia w mieście. Patronuje jej święty Mikołaj, który uważany jest za patrona kupców i handlarzy, co w Znojmie miało zawsze duże znaczenie, jako że handel był źródłem jego bogactwa. Z pewnością kościół ten zasługuje na to, by go odwiedzić, m.in. ze względu na gotyckie sklepienie i ciekawą barokową ambonę – przekonuje przewodnik po mieście.

### Co ma Znojmo do Jablůnkowa

- ☞ Znojmo liczy ok. 34 tys. mieszkańców, Jablůnkůw ma ich niespełna 6 tys.
- ☞ Oba dzieli od granicy państwowej zaledwie 10 kilometrów. W przypadku Znojma chodzi o Austrię, natomiast jablůnkowianie mają niedaleko do Polski i na Słowację.
- ☞ W obu miastach na początku ub. wieku Czesi tworzyli mniejszość. W Znojmie przeważali Niemcy, a w Jablůnkowie Polacy.
- ☞ Oba miasta rozwijały się dzięki sąsiedztwu szlaków kupieckich. W przypadku Znojma chodziło o połączenie Moraw z Wiedniem, natomiast przez Jablůnków prowadził szlak z Węgier na północ.

### Spacer po obwarowaniach

Nowością tegorocznego sezonu turystycznego w Znojmie jest trasa po jego murach warownych. Umocnienia te, podobnie jak wspomniane wcześniej podziemia, pełniły funkcję obronną. Z tą jednak różnicą, że w przypadku podziemi kierowano się zasadą, kto się skryje, ten wygrywa. Taka bierna postawa nie była jednak możliwa w przypadku odpierania ataku. Tu potrzebna była aktywność, broń i zaangażowanie ludzkiego potencjału. – Znojmo, chociaż było bogatym miastem, nie stać było na własną armię. Dlatego jego obronę zabezpieczali członkowie poszczególnych cechów. Ci ponosili też odpowiedzialność za baszty



● Rynek Masaryka dawniej nazywany był Dolnym Rynkiem.

wchodzące w skład murów warownych – zaznacza Ondřej Navrátil. – Centrum historyczne Znojma było otoczone murami o długości ok. 2,5 kilometra. Mniej więcej co 100 metrów znajdowała się baszta. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że od strony wschodniej umocnienia tworzyły trzy pasy murów, tych baszt było kilkadziesiąt. Dochoowało się ich jednak niewiele – dodaje.

Trasa po obwarowaniach Znojma, których początki sięgają przełomu XI i XII wieku, przewiduje zwiedzenie czterech z nich. Najwyższa i najciekawsza to Baszta Wilka. Z tym groźnym czworonożem nie ma jednak nic wspólnego, jej nazwa pochodzi bowiem od nazwiska purkmistrza Wolfa, któremu na początku XIV wieku powierzono budowę części znojemskich umocnień. Baszta Wilka wchodziła w skład zabudowań głównej wiedeńskiej dolnej bramy. Grubość jej murów wynosiła powyżej 2 metrów i była praktycznie nie do zdobycia. Obecnie służy jako siedziba organizacji, której głównym zadaniem jest certyfikacja miejscowych win.

Ogólnie o basztach obronnych Znojma można powiedzieć, że miały kształt walca, wąski otwór wejściowy umieszczony na poziomie pierwszego piętra oraz zakończone były dachem w kształcie stożka lub trójkątnego ostrosłupa. Nie wszystkie wieże dochowały się jednak w pierwotnej formie. Po zniszczeniach, np. na skutek wybuchu prochu strzelniczego, co miało miejsce w przypadku Baszty Prochowej (Prašná věž), ze względu na praktycznych nadawano im kształt prostopadłościanu. Obecnie w jej wnętrzu umieszczono interaktywny model murów obronnych Znojma według stanu z 1750 roku.

Umocnienia Znojma swoją funkcję obronną pełniły do XIX wieku. Po wojnach napoleońskich, kiedy doszły do głosu większe armaty, straciły swój sens. Miasto zaczęło więc po częściach sprzedawać je osobom prywatnym, które adaptowały baszty na mieszkania lub zabudowania gospodarskie. Choć od stu lat nikt już w nich nie mieszka, do dziś zachowały się na murach małe domki, na które przebudowano dawne baszty. ▲



## pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

## Koniec futbolu

! Skończył się futbol. Nie idzie o to, że skończył się Mundial – jeśli nie będzie końca świata, to za cztery lata odbędzie się następny. A wcześniej będą kolejne niezliczone rozgrywki ligowe, krajowe i europejskie puchary, eliminacje finałów mistrzostw wszelakich. Nie idzie mi też o to, że dzisiaj futbol jest tak bardzo różny od tego, w jaki grano chociażby kilkanaście lat temu. Zachwycając się niezmierną na ówczesne czasy grą Brazylijczyków zapisał wtedy Jerzy Pilch w felietonie zatytułowanym „Futbol Funebre” taką puentę: „Jest piłka nożna. Ale jest ona już nie z tego, nie z mojego świata”.

O co więc idzie? Ano o między innymi (ale nie tylko) o to, co zawarł w krótkiej uwadze piłkarz, który strzelił w historii finałów mistrzostw świata najwięcej bramek (16 goli) i zdobył najwięcej mundialowych medali (jeden złoty, jeden srebrny, dwa brązowe – razem cztery). „Futbol, w którym dorastałem – już go nie ma. Dziś wszyscy troszczą się o samochody, buty z ich nazwiskami i własny wizerunek. Dla mnie liczył się tylko futbol. Nic więcej” – Mirosław Klose o dzisiejszych piłkarzach. W punkt. („Piłka nożna” nr 14 [2332] 3 kwietnia 2018). Kiedy parę dni temu w telewizji, w programie sportowym (sic!) zobaczyłem całkiem fachowe analizy fryzur piłkarzy, pomyślałem sobie... No dobrze, nie napiszę, co sobie pomyślałem...

Wszystkie te, nazwijmy je, dziwactwa, dotyczą oczywiście piłkarzy, ale przecież nie tylko piłkarzy. Nordin Amrabat, piłkarz reprezentacji Maroka, oburzał się wszak nieprzypadkowo: „Słyszałem, jak amerykański sędzia Mark Geiger prosił Pepe, żeby w przerwie zapytał Cristiano Ronaldo, czy ten nie podarowałby po meczu koszulki. To mundial czy jakiś cyrk?” („Piłka nożna” nr 26 [2344] 26 czerwca 2018).

Inna sprawa. Łączy nas futbol? Jestem systematycznym i – pochlebiam sobie – ważnym czytelnikiem gazet sportowych. I oto na tej samej, piątej stronie katowickiego „Sportu” (7-9 lipca nr 156, 2018) zwróciłem uwagę na dwa fragmenty zamieszczone w dwu różnych materiałach poświęconych Mundialowi. W pierwszym („Szaleństwo w Szwecji”) czytamy: „Dzisiaj 75 procent (obywateli Szwecji – KŁ) uważa, że wielkie wydarzenia sportowe mają charakter narodowy i powinny być dostępne bezpłatnie (w telewizji – KŁ) dla jak największej liczby obywateli, a sport łączy ludzi bez względu na wiek, narodowość i wyznania, co jest szczególnie ważne w kraju wielokulturowym, którym jest dzisiejsza Szwecja”. Drugi materiał zatytułowany jest „Bez podwójnych paszportów” i dowiadujemy się z niego, że „Sekretarz generalny Szwajcarskiego Związku Piłki Nożnej, Alex Mischer, zaproponował, aby graczom z podwójnym obywatelstwem zabroniono gry w reprezentacji. Według »Tages Anzeiger« federacja znajduje się pod presją FIFA z powodu skandalu podczas mistrzostw świata 2018, gdy w meczu przeciw Serbii Granit Xhaka i Xherdan Shagiri (gracze reprezen-

tacji Szwajcarii – KŁ) przy fetowaniu gola przedstawili narodowe symbole Albanii, ponadto Shagiri miał na butach flagę Kosowa. Mischer proponuje graczom z podwójnym obywatelstwem rezygnację z jednego z paszportów oraz finansowanie tylko piłkarzy z obywatelstwem szwajcarskim”. W tle przypomina to aferę z fotografią piłkarzy reprezentacji Niemiec Mesuta Ozila i İlkaya Guendogana z prezydentem Turcji Recepem Erdoganem. Jeśli wierzyć temu, co powiedział po wyeliminowaniu Niemców inny ich reprezentant, Sami Khedira „sprawa ta była w zespole szeroko komentowana i tak naprawdę nie uporano się z nią w żaden sposób” („Piłka Nożna” nr 27 [2345] 3 lipca 2018). Pozostaje pytanie: które z podejść – przypadkowo podanych przez „Sport” na jednej stronie – zdominuje przyszłość piłki nożnej (i nie tylko). Podejście integracyjne? Czy konfliktowe? Znam wielu poważnych ludzi, którzy nie tylko znają oczywistą odpowiedź na to pytanie, ale umieją ją niezwykle przekonująco uzasadnić. Problem w tym, że dają diametralnie różne odpowiedzi.

! Skoro piłka zmienia się na poziomie reprezentacji narodowych, to nic dziwnego, że zmienia się też na poziomie klubowym. Pisałem już kiedyś o tym. Pewien typ klubu, klubu grupującego zawodników silnie związanych z regionem odchodzi powoli w niepamięć. Ot, chociażby – czołowi piłkarze-autochtoni z kraju Basków opuszczają od kilku (kilkunastu?) lat klub Athletic Bilbao. Trafiają tam inni, którzy zawiedli w silniejszych klubach. A był Athletic Bilbao ostatnim bastionem klubów opartych o graczy związanych z krajem Basków. Dobra, dzisiejsza klubowa piłka nożna to

od dawna nie jest gra „nasz plac, na wasz plac”. To walka mniejszych i większych firm. Jak jednak emocjonować się wyczynami odrzuconych gdzie indziej piłkarzy, którzy trafili do twojego klubu nie tylko „przypadkiem”, ale w zamierzeniu „przełotnie”? Bo są zaledwie „wypożyczeni”, bo gdzie indziej im „nie wyszło”, bo chcą się tylko „odbudować”. Oczywiście, mógłbym przyjąć radę Krzysztofa Stanowskiego: „Moja rada dla kibiców: cieszcie się z piłkarzy, bo tak szybko odchodzą. Za kasą, standardem życia, lepszym jutrem. Im mniej będziecie oczekiwać od nich jakiegokolwiek lojalności, tym mniej się rozczarujecie. Traktujcie samych siebie jako pracodawców, a ich jako pracowników. Kupiłeś bilet, to wymagaj, aby zawodnik dostarczył produkt, za który zapłaciłeś. I nic więcej. Zawarto transakcję biznesową, z której on ma się wywiązać. Miłości szukaj w domu, a na stadionie oczekuj soczystych strzałów, efektownych dryblingów, zaangażowania i walki”. Cóż, mógłbym... Ale ileż to niby dzisiaj na polskich stadionach „soczystych strzałów, efektownych dryblingów” w wykonaniu sówicie opłacanych najemników? Dlatego bliższa niż rada Stanowskiego jest mi nostalgiczna puenta, wspomnianego na wstępie starego felietonu Pilcha: „Jest piłka nożna. Ale jest ona już nie z tego, nie z mojego świata”.

## GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

## Urlop i zasiłek macierzyński

Historia urlopu macierzyńskiego i dodatków na dziecko jest stosunkowo krótka. Początki sięgają przełomu XIX i XX wieku. W miarę, jak rozwijały się systemy ubezpieczeń społecznych i jak coraz większej wagi nabywały w społeczeństwach prawa pracownicze, pomoc na rzecz kobiet-matek uzyskiwała coraz konkretniejsze kształty.

Pierwsze ustawy dotyczące urlopów macierzyńskich pojawiały się w Niemczech, Szwecji, Belgii. To tam właśnie wypłacono pierwszy dodatek rodzinny. W 1915 roku rząd belgijski zdecydował się przyznać górnikom dodatek dzienny w wysokości ćwierć franka na żonę i każde dziecko. Świadczenie miało wesprzeć dzieciństwo i pomóc odbudować demograficznie państwo dotknięte działaniami wojennymi. Wkrótce idea płacenia rodzicom za posiadanie dzieci stała się popularna w wielu (ale nie we wszystkich) rozwiniętych krajach.

W Czechosłowacji urlopy macierzyńskie wynoszące maksymalnie 12 tygodni wprowadzono ustawowo w sześć lat po zakończeniu I wojny światowej – w 1924 roku. Historia polskich świadczeń rodzinnych rozpoczęła się wraz z odzyskaniem niepodległości w 1918 roku. Po okresie rozbiorów Polska odziedziczyła trzy różne systemy opieki społecznej. Najbardziej atrakcyjny okazał się system pruski. Dopiero jednak w 1922 roku wprowadzono dla pracujących kobiet zasiłek w razie urodzenia dziecka. Wynosił 100 proc. poprzedniego zarobku i wypłacany był przez 8 tygodni.

sługuje matce, która w okresie dwóch lat przed porodem przepracowała co najmniej 270 dni kalendarzowych i opłacała składki ubezpieczenia socjalnego. Kto nie spełnia tych warunków, nie będzie jednak pozbawiony środków do życia – zaraz po urodzeniu dziecka taka matka otrzyma zasiłek wychowawczy. Zasiłek macierzyński jest wypłacany przez 28 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka, po urodzeniu bliźniąt (trojaczków...) okres ten jest dłuższy i wynosi 37 tygodni. Obliczenie wysokości świadczenia jest dość skomplikowane, najlepiej skorzystać w tym celu z internetowego kalkulatora.

### Gdzie indziej bywa różnie

W Unii Europejskiej nie ma jednolitych przepisów dotyczących urlopu macierzyńskiego czy wypłacanych w tym okresie zasiłków. Są tylko luźne zalecenia. Poszczególne państwa rozwiązują ten problem po swojemu. I tak urlop macierzyński na Węgrzech trwa krócej niż u nas, bo 24 tygodnie. Krótszy jest również urlop wychowawczy – maksymalnie 3 lata. W Niemczech matki korzystają z 14-tygodniowego urlopu macierzyńskiego. Rekompensatą może być zasiłek, który wynosi 100 proc. pensji netto. Urlop wychowawczy trwa tam jednak zaledwie rok, zaś zasiłek w tym czasie wynosi 300 euro. Austriaczki mogą liczyć na 16-tygodniowy urlop macierzyński, w czasie którego przysługują im 100 proc. poprzedniego wynagrodzenia netto. Zasiłek wychowawczy może w tym kraju wynieść nawet 800 euro. Z kolei szwedzkie



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

### Komu się należy?

Dzisiaj każdej mamie nowonarodzonego dziecka, która jest uprawniona do otrzymania świadczenia, przysługują w Polsce 20 tygodni płatnego podstawowego urlopu macierzyńskiego. Z tych 20 tygodni 14 musi wykorzystać matka dziecka, a pozostałe sześć może wykorzystać jego ojciec. Jest jednak warunek – musi on być zatrudniony na etacie, prowadzić własną działalność gospodarczą albo pracować na podstawie umowy – zlecenia i opłacać dobrowolną składkę chorobową. Wysokość zasiłku macierzyńskiego oblicza się na podstawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia kobiety w ostatnim roku przed pójściem na urlop macierzyński. Zasiłek należy się każdej kobiecie, która urodziła dziecko – bez względu na formę zatrudnienia. Kobiety, które nie odprowadzają składek ubezpieczenia chorobowego, studentki, bezrobotne otrzymują co miesiąc 1 tysiąc złotych zasiłku macierzyńskiego przez pierwszy rok życia dziecka.

U nas zasiłek macierzyński obecnie przy-

mamy mogą być na urlopie macierzyńskim do 1,5 roku, otrzymując w tym czasie od pracodawcy 78 proc. pensji netto. Hiszpankom przysługują 16 tygodni urlopu macierzyńskiego. Zasiłki uzależnione są od poziomu wynagrodzenia i ubezpieczenia kobiety. Norweskie mamy często pracują prawie do samego porodu. Potem mogą wykorzystać 49 tygodni urlopu macierzyńskiego z pełną pensją lub 59 tygodni z 80 proc. wynagrodzenia. Od państwa rodzice otrzymują wyprawkę dla dziecka zawierającą ubranka, pieluszki, kosmetyki czy pościel. We Francji 80 proc. matek wraca do pracy już w pierwszym roku życia dziecka. Kobiety, które urodzą pierwsze dziecko, mogą tam skorzystać z sześciu tygodni urlopu macierzyńskiego przed porodem oraz dziesięciu tygodni pełnopłatnego urlopu po porodzie. Po urodzeniu trzeciego dziecka urlop jest dłuższy. Warto jednak dodać, że w takich krajach, jak Wielka Brytania, Szwecja, Holandia czy Włochy po urlopie macierzyńskim nie przysługują już matkom żaden urlop ani zasiłek wychowawczy.



RESjotIS /144/



Jarosław Jot-Drużycki

## Typy beskidowe

W wakacyjne miesiące ściągają w Beskidy tłumy. Jedni poszwendają się po górach, drudzy będą podziwiać te góry z dolin. Ktoś przejedzie się szlakiem architektury drewnianej, inny odda się turystyce gastronomicznej. Znajdą się i tacy, co legną gdzieś nad rzeką lub jakąkolwiek mniejszą czy większą kałużą i będą się po prostu baczyc. Jednak trzeba zaznaczyć, że zawsze pojawiają się i tacy, którzy ów czas letniej kanikuły wykorzystają na pracę. Ciężką pracę. I nie myślę tu bynajmniej o pomocy krewnym czy znajomym przy sianokosach.

W 1910 roku bawił oto w tej urokliwej okolicy profesor antropologii na Uniwersytecie Jagiellońskim i członek Akademii Umiejętności Julian Talko-Hryniewicz (1850-1936), który – o czym donosił „Tygodnik Ostrawski” z 23 lipca 1911 roku – „badał (...) ludność Beskidów zachodnich pod względem antropologicznym i swe spostrzeżenia ogłosił w »Przeglądzie Lekarskim«. W ciągu dwu miesięcy dokonał spostrzeżeń na 650 osobnikach (męskich 429, żeńskich 221). Na każdym osobniku wykonano 80 spostrzeżeń”.

I jak podawał wydawany w Polskiej Ostrawie periodyk, profesor dostrzegał wśród miejscowej ludności trzy zasadnicze typy. „Pierwszy, górali zamieszkałych na wyniosłościach beskidowych”. Typ najbardziej odrębny. „Są oni wyższego wzrostu, wysmukli i zgrabni, bardziej krótkogłowi, o dłuższej z boków spłaszczonej twarzy, o bardzo wysokim w tył pochylonem czole, z pięknie zarysowanym, w profilu wydatnym nadnośmiami i łukami nadczołowymi, o wielkim, jastrzębim nosie i silnym prognatyzmie nosowym (z silnie wysuniętą do przodu części twarzowej czaszki – przyp. jot), oczach głęboko osadzonych w oczodołach, spłaszczonych skroniach, mało rozwiniętej potylicy i uszach przyplaszczonych. Budowa ta, połączona z ciemnym typem, dobrze zachowana w swej czystości, występuje w grupie Zawojskiej w Jelesniańskiej i Wiślańskiej, zdaje się być przemieszana z typem bardziej jasnym, niższego wzrostu, krępy, mniej nieco krótkogłowy, o twarzy okrągłej, tylko w Istebnie typ Zawojski staje się czystszy, lecz występuje już jako jasny”.

Spośród górali wyodrębnił jednak jabłonkowiec, którzy „przedstawiają ludność zupełnie mieszaną z przeważającą cechą ludności górskiej blondynów, przypominających Istebnian”. I jedynie „wśród 2½-tysięcznej ludności autorowi udało się odszukać według ścisłych obliczeń samych mieszkańców niespełna 50 osób i to przeważnie starych, uważanych za aborygenów, mogących wyprowadzić siebie od »dawnych jabłonkowiec« tak zw. »jacków«. (...) Byli oni niższego wzrostu, niż ich otoczenie, słabej i wątłej budowy, źle odżywieni; oprócz starych, z młodszych był jeden z gruźlicą płucną, dwóch z gruźliczym zapaleniem stawów, jeden garbaty, dwóch głuchych. Budowa czaszek ich nieco mniej krótkogłowa niż u górali, o niskim czole, mniej wydatnych łukach nadczołowych, natomiast z większym rozwojem potylicy i guzowatością, u paru (ojca i syna) głowa w skroniach zwężona tworzyła kształt łódkowaty, u dwóch braci silnie wydatna, znieskształcona potylicą (rachitis), u jednej z kobiet znaczny prognatyzm szczękowy. Oczy w oczodołach głęboko osadzone i zapadłe, skóra na twarzy napięta, pozbawiona tłuszczowej podściółki, kontury nosa zaokrąglone, kształt nosa płaski i szeroki, jak i usta. Jarzma dosyć wydatne, twarz szeroka, odległość między kątami żuchwy znaczna. Włosy miękkie, cienkie i rzadkie, wielu łysych i siwych. (...) w każdym razie wyróżniają się oni zasadniczo od górali”.

Kolejny typ to Wałasi, których profesor lokował na północno-zachodnich zboczach Beskidów „w Wędryni, Końskiej, Bystrzycy, Ligotce i innych wsiach przyległych”. Różnili się od górali. „Są oni niższego wzrostu, krępi, barczyści i mocno zbudowani, nieco mniej krótkogłowi, o twarzy owalnej lub okrągłej, o jarzmach wydatnych, kątach żuchwy daleko odstających; które niekiedy czynią twarz czworokątną, czoło niższe, w tył odchylone, nos mniejszy, prosty i szeroki, nadnośmiami i łuki nadczołowe słabo rozwinięte, twarz odwrotnie niż u górali raczej ortognatyczna (o pionowym zarysie profilu twarzowej części czaszki – przyp. jot), potylicą i jej wzgórkowatość wydatne, typ ich jaśniejszy, przeważnie blond lub szatyn. Odstępstwo od tego typu wskazuje większą lub mniejszą przymieszkę typu górskiego. Odśrodkowo od Cieszyna typ górski wciąż się wzmacnia i coraz bardziej jest przemieszany z wałaskim”.

Wreszcie trzeci typ to ludność lacka, „zamieszująca wsi Będowice, Cierlicko i Olbrachcice, ciągnąc dalej na północ na pruski Śląsk i równiny dawnego Księstwa Opolskiego”. Są oni wyżsi od Wałachów i mniej krępi. To „typ nieco ciemniejszy od wałachów i jaśniejszy od górali, krótkogłowość mniejsza niż u górali, czoło niższe, prostsze mniej w tył uciekające niż u wałachów, twarz owalna lub okrągła, mniej wydatne nadnośmiami i łuki nadczołowe, kąty żuchwy nie tak znacznie odległe, oczy głębiej w oczodołach osadzone niż u wałachów, potylicą wydatną; typ lachów jest jak gdyby pośredni pomiędzy góralami i wałachami. Widziani przez autora sprawiają wrażenie źle odżywionych, być może z powodu ciężkiej pracy w kopalniach, w których ludność ta od młodu pracuje. Mimo to są bardziej uzdolnieni; z dórod nich wyszli na Śląsku najdzielniejsi działacze społeczni i narodowi”.

Zadaje sobie zapewne Czytelnik pytanie, w jaki sposób prowadził Talko-Hryniewicz swoje badania. Odpowiedzi nie znajdziemy w cytowanym artykule, ale pojawiła się ona w późniejszych książkowych publikacjach tego krakowskiego antropologa, w tym w wspomnieniach, wydanych ponad dwadzieścia lat po eksploracjach beskidzkich. „Przyjazd nasz był zwykle zapowiadany z ambony przez proboszczów obu wyznań, katolickiego i ewangelickiego, z zawiadomieniem, że chorzy otrzymają w razie potrzeby poradę i leki bezpłatnie. W ten sposób zachęcałem ich, aby w celu naukowym dali się zbadać, a co istotnie znacznie moje badania ułatwiało. Żona moja przyrzadzała lekarstwa i rozdawała chorem”.

Ale wróćmy do artykułu z „Tygodnika”. Jego konkluzja była taka: „Każdy zwiedzający Beskidy musi zwrócić na to uwagę, że górali schodzi ze swych wyżyn na pochyłości i osiada między wałachami i lachami i typ ich pomiędzy nimi daje poważny procent. Ten prawdopodobnie starszy typ górski jest wyższego wzrostu i bardziej krótkogłowy, o długich twarzach, ma więcej zasobów do życia i rozrodczości, przeto pochłania niższy o krępszej budowie typ, bardziej jasnego o okrągłej twarzy wałacha. Autor przypuszcza, że górale zaludnią w przyszłości całe Beskidy, i typ ich stanie się dominujący”.

I obserwując pewne przejawy, którymi zajmuje się antropologia, ale tym razem nie fizyczna, a kulturowa, to rzeczywiście górale dominują. W życiu społecznym, kulturalnym, gospodarczym i politycznym. I być może w przyszłości Zaolzie będzie nazywane „Wielką Goroliją Wysoką i Niską”. Ta „Niska” – jakby się kto pytał – to obecne Doły. ▲

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka



Fot. KRYSZTOF DĄBKOWSKI

## Szklanka do połowy pełna

Ostatni mecz Mundialu. Strefa kibica na ustronijskim rynku. Prawie wszyscy „za Chorwacją”. Obok mnie znakomity dziennikarz i pisarz, Bogdan Rymanowski. Wciąż, do końca mówił, że szklanka jest do połowy pełna, że jeszcze mogą wygrać. A kiedy wiadomo było, że nie wygrają, mówił, że i tak wygrali, bo przecież drugie miejsce to wielki sukces.

Modric, który zdobył sympatię tylu ludzi, jako pięcioletni chłopczyk, pasł kozy. Film pokazujący małego, wielkiego człowieka, krąży w Internecie. Chłopczyk miał siłę, talent, determinację. Wygrał. Nawet, jeśli czasem przegrywa, to i tak wygrywa. Szklanka do połowy pełna.

W Ustroniu, podczas „Lata z książką”, imprezy organizowanej przez moje wydawnictwo, prowadziłam spotkania z pisarzami. Rozmawiałam między innymi ze znaną tancerką, choreografką, Krystyną Mazurówną. Ma prawie osiemdziesiąt lat. Siłę, zapał, energię dwudziestolatki. Czas i jego mijanie nie ma znaczenia. Ona zawsze uważa, że szklanka jest do połowy pełna. Tym, którzy nie wiedzą, o co chodzi, w tym miejscu dopowiem. Pesymista może powiedzieć o tej samej szklance – że przecież jest od połowy pusta – i też będzie miał rację. Ale – czyż nie łatwiej żyć, kiedy się widzi słońce, kiedy się sobą rozświetla innych?

Zanim wzięłyśmy do ręki mikrofony, żeby porozmawiać o życiu i o książkach (Krystyna Mazurówna nie tylko tańczy na scenie, ale tańczy piórem, świetnie pisze), powiedziała jej, że jestem już zmęczona. Miałam przedtem inne spotkania, to było ostatnie tego dnia, miałam więc prawo. Ona, prawie osiemdziesięcioletka, z duszą dwudziestolatki, spojrzała na mnie zaskoczona. – Jesteś zmęczona? A co to znaczy? Gdzie to boli? Nie znam takiego stanu!?

Przyjrzałam się jej. Barwny ptak – kolorowe włosy, sukienka jak teatralny kostium. Zwraca uwagę. I twarz rozpromieniona, młoda, choć to przecież ona miała prawo być zmęczona, dopiero co przyleciała z Paryża.

Moje zmęczenie minęło w jednej sekundzie. Weszła tanecznym krokiem na scenę. Rozmawialiśmy o książkach i o życiu. O tym, jak bez grosza, bez znajomości języków znalazła się w Paryżu. Wcześniej, znana i rozpoznawalna w Polsce tancerka. Tu zrobiła karierę.

Ale nie chciała tańczyć dla zaprzyjaźnio-

nych armii, bo właśnie był rok 1968. Gomulka, zobaczywszy ją w telewizji, uznał, że kostium (czarny trykot) jest przeerotyzowany, więc jej nazwisko nie znalazło się na liście płac. Tancerze z jej zespołu (niepokorna, indywidualistka, pracowała od jakiegoś czasu samodzielnie) zostali wzięci w kamasze. Jeśli ona wyjedzie z kraju, będą mogli dalej tańczyć. Wyjechała. Sama z dzieckiem i z niewielkim bagażem. I tam, choć było bardzo trudno – też zrobiła karierę. I dziś, kiedy jej słucham, ilekroć się z nią spotykam, kiedy z nią rozmawiam, widzę kobietę dzielną, zarażającą energią. Mówi, że ostatni raz wypłakała się trzydzieści lat temu. Na męskiej piersi, z powodu mężczyzny. Z powodu miłości. Ale mówi też, że miłość jest najważniejsza. Od tamtego czasu już nie płacze, choć życie przynosi nieraz trudne chwile. Jest obywatelką świata, a jednocześnie Polką. Pisze i mówi o patriotyzmie tak pięknie, jak mało kto. Mówi o bardzo trudnym dzieciństwie, ale też i jest bardzo dumna z ojca – znanego uczonego – matematyka.

„Lato z książką” to czas rozmów i spotkań. Z książkami. Z ludźmi. Bogdan Rymanowski, dziennikarz, który niedawno, po wielu programach, po latach, pożegnał się z widzami TVN – u, ma przed sobą nową drogę. Szklankę do połowy pełną. Mieliśmy na rozmowę na scenie mało czasu, niecałe pół godziny. Krótka piłka. Bo tego dnia był ważny, finałowy mecz. Więc rozmawialiśmy o piłce nożnej. Oczywiście. Zwłaszcza, że dziennikarz, pisarz, jest jej fanem i autorem „Graczy” – książki, w której rozmawia ze swoją złotą jedenastką. Jednym z rozmówców jest nowy selekcjoner narodowej drużyny.

Mówiąc i pisząc o piłkarzach, Bogdan Rymanowski mówi też o łzach na boisku, o tym, co się dzieje w szatni, o nieczystych słowach rzucanych w przypływie silnych emocji i o audiencjach u papieża. I o wielkim, rodzinnym dramacie Kuby Błaszczykowskiego. Bo wszystko jest ważne. Bo futbol to życie. Tak mówił też w zeszłym roku w Ustroniu inny dziennikarz, inny entuzjasta piłki – Roman Kołtoń, który wówczas wróżył biało-czerwonym dobry czas na Mundialu. Niewiele się pomylił. Biało-czerwoni mieli dobry czas. I raz się jeszcze okazało, że futbol to życie i że trzeba umieć przegrać i wygrać jednocześnie. Bo dla Chorwatów, mimo że tego akurat meczu nie wygrali, szklanka jest wciąż do połowy pełna. ▲





## PIĄTEK 20 LIPCA

7.00 Wędrowanie bez plecaka 7.25 Domisie (dla dzieci) 7.55 Pytanie na śniadanie 8.45 Panorama 8.50 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.25 Polonia 24 11.50 Halo Polonia 12.40 Polska z Miodkiem. Bydgoszcz 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Karol „Walter” Świerczewski 13.10 Trzecia połowa 13.35 Wolny ekran 13.45 Pogoda na piątek (s.) 14.40 Komisarz Alex 10 (s.) 15.30 Turystyczna jazda. Park Krajobrazowy Gór Żytawskich 15.45 Wiadomości 15.55 Wilnoteka 16.20 30. Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa - Gorzów 17.10 Baw się słowami. Kwiat paproci 17.20 Krótka historia. Ignacy Mościcki 17.30 Teleexpress 17.55 Okrasa łamie przepisy. Smaki zakłete w nalewki 18.25 Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki 18.50 Polska z Miodkiem. Bydgoszcz 18.55 Trzecia połowa 19.25 Wolny ekran 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Czas honoru. Powstanie 21.45 Polonia 24 22.05 Halo Polonia 22.45 Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1905.

## SOBOTA 21 LIPCA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 11.05 Polonia 24 11.20 Halo Polonia 12.00 Dwie stolice 12.30 Ojciec Mateusz 18 (s.) 13.25 Czas honoru. Powstanie 14.10 Polska z Miodkiem. Białystok 14.20 Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1905 15.40 Wolny ekran 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.55 Pogoda na piątek (s.) 18.45 Enter Enea Festival. Symphonosphere 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Przedwiośnie. Wieczny ogień 21.45 Córy szczęścia 23.45 Polska z Miodkiem. Białystok 23.50 Pogoda na piątek (s.).

## NIEDZIELA 22 LIPCA

7.30 Kierunek Zachód 7.55 Pytanie na śniadanie 8.40 Wolny ekran 10.45 Baśnie i bajki polskie. O kowalu i diable 11.00 Baw się słowami. Pan Twardowski 11.25 Ziarno. Green Velo 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.55 Polska z Miodkiem. Szczecin 13.00 Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sławkowie 14.25 Wolny ekran 14.35 Wojna domowa. 15.35 Łajki! 16.00 Zakończaj się w Polsce. Lipnica Murowana 16.30 Apetyt na życie (s.) 17.30 Teleexpress 17.50 Wolny ekran 17.55 Pogoda na piątek (s.) 18.50 Oczy w oczy. Joanna Żółkowska 19.25 Baw się słowami. Pan Twardowski 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Chichot losu. Razem czy osobno 21.40 Filmowe lato z mistrzami. To ja, złodziej 23.25 Opole 2018 na bis.

## PONIEDZIAŁEK 23 LIPCA

7.10 Mój zwierzyniec 7.25 Supelkowe ABC 7.55 Pytanie na śniadanie 8.45 Panorama 8.50 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.10 Pytanie na śniadanie 11.25 Kulturalni PL 12.20 Polski grill 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Ignacy Mościcki 13.10 Rajskie klimaty 13.35 Polska z Miodkiem. Koszalin 13.45 Chichot losu. Razem czy osobno 14.40 Oczy w oczy. Joanna Żółkowska 15.10 Godka

krakowska festiwalowo 15.45 Wiadomości 15.55 Rezydencja 16.25 Ukryte skarby. Uniejów 16.55 Supelkowe ABC 17.20 Krótka historia. Towarzysz Wiesław 17.30 Teleexpress 17.55 La La Poland 18.40 Pod Tatrami 18.55 Rajskie klimaty 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.40 Tour de Pologne - kronika 20.45 U Pana Boga w ogródku 21.45 Polonia 24 22.10 Halo Polonia 23.05 Casa Blanca.

## WTOREK 24 LIPCA

7.05 Anna Dymna - spotkajmy się 7.35 Margolcia i Miś zapraszają dziś 7.55 Pytanie na śniadanie 8.45 Panorama 8.50 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.10 Pytanie na śniadanie 11.20 Wolny ekran 11.25 Polonia 24 11.50 Halo Polonia 12.40 Polska z Miodkiem. Kielce 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Towarzysz Wiesław 13.10 Rajskie klimaty 13.45 Przedwiośnie. Wieczny ogień 14.40 Casa Blanca 15.45 Wiadomości 15.55 Rezydencja (s.) 16.25 Tańczący z naturą. Gniazda z polotem 16.55 Margolcia i Miś zapraszają dziś 17.10 Mój zwierzyniec 17.20 Krótka historia. Stefan Starzyński 17.30 Teleexpress 17.55 Podróże z historią. Łódź filmowa 18.25 wojsko-polskie.pl 18.55 Rajskie klimaty 19.25 Magazyn z Wysp 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.40 Tour de Pologne - kronika 20.45 Ojciec Mateusz 15 (s.) 21.45 Polonia 24 22.10 Halo Polonia 23.05 Jak cudne są wspomnienia. U nas na prowincji 23.55 Polska z Miodkiem. Kielce.

## ŚRODA 25 LIPCA

7.00 Jednota Wileńska 7.25 W krainie baśni. Sakiewka 7.55 Pytanie na śniadanie 8.45 Panorama 8.50 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.25 Polonia 24 11.50 Halo Polonia 12.40 Polska z Miodkiem - Gliwice 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Stefan Starzyński 13.10 Rajskie klimaty 13.45 U Pana Boga w ogródku 14.35 Jak cudne są wspomnienia. U nas na prowincji 15.45 Wiadomości 15.55 Rezydencja 16.25 Astronarium. Ciemna materia 16.55 W krainie baśni. Sakiewka 17.20 Krótka historia. Eugeniusz Kwiatkowski 17.30 Teleexpress 17.50 Polska z Miodkiem. Gliwice 17.55 Studio Raban 18.25 Wschód 18.55 Rajskie klimaty 19.25 Wilnoteka 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.40 Tour de Pologne - kronika 20.45 Strażacy 2 21.45 Polonia 24 22.10 Halo Polonia.

## CZWARTEK 26 LIPCA

7.00 Wschód 7.30 Zwierzaki Czytaki. Zamiana 7.45 Podwodne ABC. Gdzie są błazni? 7.55 Pytanie na śniadanie 8.45 Panorama 8.50 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.10 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.50 Halo Polonia 12.40 Polska z Miodkiem. Gdańsk 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Eugeniusz Kwiatkowski 13.10 Rajskie klimaty 13.45 Pogoda na piątek (s.) 14.30 Wolny ekran 14.40 Strażacy 2. Bohater roku 15.30 Pod Tatrami 15.45 Wiadomości 15.55 Rezydencja 16.25 Orły Nawałki 16.50 Polska z Miodkiem. Gdańsk 16.55 Domisie (dla dzieci) 17.20 Krótka historia. George Washington 17.30 Teleexpress 17.55 W drodze na szczyt 18.30 Wędrowanie bez plecaka 18.55 Rajskie klimaty 19.25 Magazyn z Ameryki 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Komisarz Alex 10 (s.) 21.35 Przepis dnia 21.45 Polonia 24 22.10 Halo Polonia 23.05 Ludzik, czyli One Man Show 23.45 Godka krakowska festiwalowo.



## Biedni na wakacje jadą do Hiszpanii, a bogaci do Połagi

Sezon urlopowy w pełni. Nadmorskie miejscowości w końcu się zaludniły i zaczęły tętnić wakacyjnym życiem. Tymczasem na urlop w Połędzie nie stać premiera Litwy Sauliusa Skvernelisa. Większą część swojego urlopu premier zamierza spędzić w Hiszpanii, gdzie, jak twierdzi, wypoczynek jest znacznie tańszy niż na Litwie.

Premier powiedział, że wakacje w Hiszpanii są tańsze niż na Litwie. Dodał, że część swojego urlopu spędzi w kraju, ale większość – wspólnie z rodziną i przyjaciółmi – w Hiszpanii.

– Wakacje będą tradycyjne. Część z nich na Litwie, a większość zagranicą. Pojadę do Hiszpanii. Ten kraj bardzo mi się podoba: klimat, jedzenie, ludzie – mówi.

Postanowiliśmy sprawdzić, ile trzeba zapłacić, by wypocząć nad Bałtykiem.

Najtaniej jest wynająć pokój u gospodarza. Za jeden dzień za osobę można znaleźć miejsce za 8 euro. Ale uwaga! Trzeba liczyć się z tym, że do plaży może być daleko, a i warunki nie będą rewelacyjne. Za wynajęcie apartamentu za dobę należy zapłacić co najmniej 80 euro. W skład takiego małego mieszkania najczęściej wchodzi mini sypialnia i pokój dzienny. Jest też najczęściej balkon, łazienka i przedpokój. Jeżeli ktoś chce zamieszkać bliżej przyrody, to może wynająć domek letniskowy za 10 euro, gdzie łazienka, ubikacja i kuchnia zlokalizowane są na terenie ośrodka i przeznaczone są do wspólnego użytku przez wszystkich mieszkańców. Natomiast domki letniskowe w pełni wyposażone kosztują od 30 do 150 euro za dobę. Najdroższe są noclegi w hotelach. Nocleg w pokoju dwuosobowym ze śniadaniem kosztuje od 70 do 150 euro w zależności od standardu.

Jak mówią właściciele lokali w Połędzie, w tym roku nie ma problemu z wynajęciem pokoju lub mieszkania na wakacje nad morzem, a ceny nie zmieniły się w porównaniu do ubiegłego roku.

– Mamy długi weekend. Pogoda jest piękna, wczasowiczów też nie brakuje. Ale proszę spojrzeć: wokół są napisy „Vietų yra”, czyli bez problemu można sobie znaleźć nocleg. To dziwne. Zauważyliśmy, że ostatnio dużo ludzi przyjeżdża tylko na dzień i nie korzystają z naszych usług. Z każdym rokiem jest tylko gorzej – mówi ze smutkiem w głosie Ingrida, gospodyni trzech domków letniskowych w Połędzie.



• Choć nad Bałtykiem nie ma zagwarantowanych upałów, jak na południu Europy lub w Tunezji, a sama baza hotelowa jest znacznie gorsza, to i tak wielu wybiera rodzime wybrzeże. Zdjęcia: ARC, palanga.lt

**Obiad w kawiarni kosztuje 8-15 euro, filiżanka kawy – 2-3 euro, sok – 2 euro, lody – 3-8 euro, smażony chleb z serem – 3 euro, piwo – 5 euro. Za galikę lodów na mieście trzeba zapłacić 2 euro. No i oczywiście Bubble Waffle, bąbelkowa radość, która cieszy się już drugi rok z rzędu wielką popularnością wśród wczasowiczów – 3,5-7 euro. Zależy od tego, z czym zechcemy. Bąbelkowe waffle podawane są ze słodkimi syropami, owocami, bitą śmietaną, lodami**

Choć nad naszym morzem nie ma zagwarantowanych upałów, jak na południu Europy lub w Tunezji, a sama baza hotelowa jest znacznie gorsza, to i tak wielu wybiera rodzime wybrzeże.

– Tydzień z rodziną spędziliśmy w Egipcie, do Połagi przyjechaliśmy na trzy dni. Tutejsze ceny to kosmos. Z mężem podliczyliśmy, ile nas kosztowały wakacje z rodziną (od red.: 2 osoby dorosłe i dwoje dzieci) w Egipcie i ile w Połędzie. Tygodniowe wakacje w egipskim kurorcie były tańsze niż wczasy w Połędzie. Za 7-dniowy pobyt w Hurghadzie, oczywiście w ofercie all inclusive, czyli wszystko w cenie. Miła obsługa, smaczne jedzenie i wszystkie atrakcje, jakie tylko można sobie wyobrazić kosztowały nas 1100 euro. Natomiast w Połędzie wynajęliśmy dwa pokoje w hotelu, doba kosztowała 120 euro, za trzy – 360 euro ze śniadaniem. Obiady jedliśmy na

mieście. Na wyżywienie wydaliśmy kolejne 200 euro, do tego dochodzą wydatki na różnorodne atrakcje. A są one tutaj bardzo drogie, więc należy dodać kolejne 100 euro. Podróż z Wilna do Połagi kosztowała nas 50 euro. Czyli w sumie, za trzy dni pobytu w Połędzie, wydaliśmy ponad 700 euro. Nie wiem, czy w przyszłym roku przyjedziemy tutaj – podliczyła Bożena z rejonu wileńskiego.

Wypad z dzieckiem nad Bałtyk nie musi wiązać się z godzinami leżenia na plaży. Tutaj czas można spędzić aktywnie, ale musimy liczyć się ze sporymi wydatkami.

5 minut skakania na batucie, jazdy pociągiem dla dzieci, pływania plastikową kaczką po wodzie – 4 euro. Godzina zabawy na batutach – 10 euro. Wynajem roweru elektrycznego na 30 minut – 15 euro, na godzinę – 20 euro.

**Źródło: kurierwilenski.lt**



## SPORT



Chciałbym, żeby ominęły nas kłopoty natury spadkowej. To plan minimum

Roman Nádvořník,  
trener piłkarzy MFK Karvina

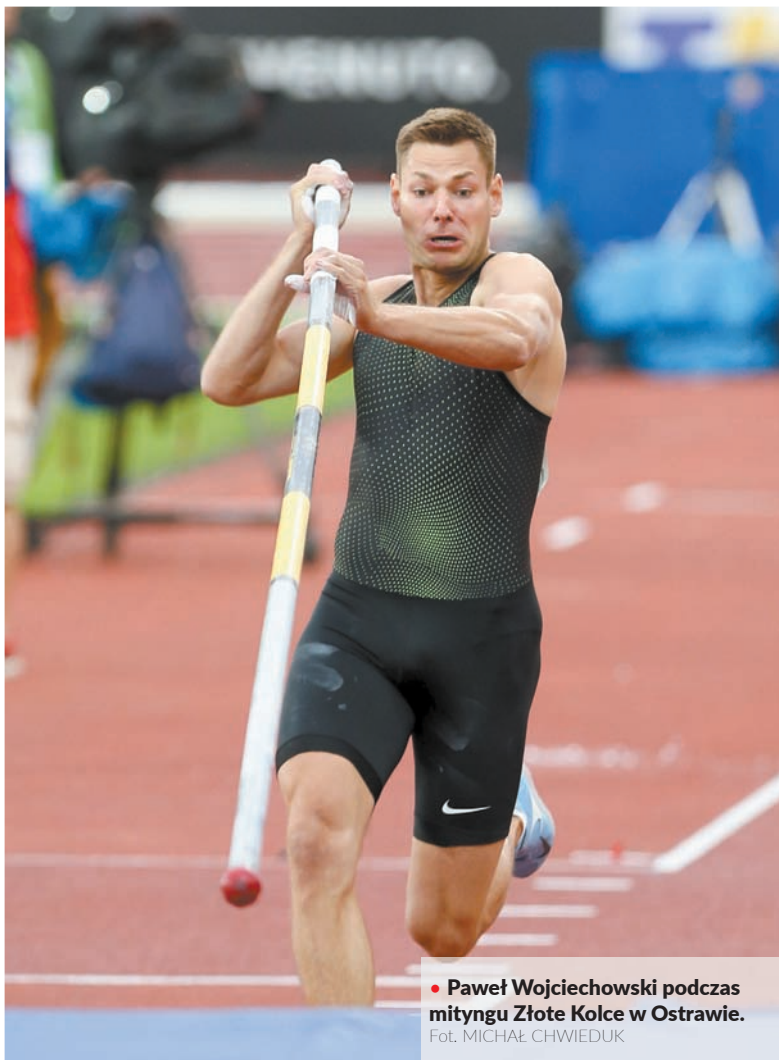
PAWEŁ WOJCIECHOWSKI, GWIAZDOR SKOKU O TYCZCE DLA »GŁOSU«:

# Celuję w Berlinie w złoto

Polska królowa sportu szykuje się do podboju Europy. W zaplanowanych na 6-12 sierpnia mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce biało-czerwoni celują w podium w wielu konkurencjach. Jednym z medalowych pewniaków jest tyczkarz Paweł Wojciechowski.

Janusz Bittmar

Mistrz świata z 2011 roku obecny sezon ocenia bardzo pozytywnie, a najlepsze wyniki obiecuje w sierpniu podczas czempionatu Starego Kontynentu w Berlinie. – Nie ukrywam, że celuję w Berlinie w złoto. Czuję się w tym roku znakomicie. Forma utrzymuje się na wysokim poziomie – powiedział „Głosowi” bydgoszczanin, którego nie zabrakło na czerwcowym mityngu Złote Kolce w Ostrawie-Witkowicach. Od tego czasu Wojciechowski nie obniżył lotów. Wręcz przeciwnie. Najświeższym popisem polskiego tyczkarza jest drugie miejsce wywalczone na prestiżowej Lidze Diamentowej w Rabacie. Polak w zaciętej rywalizacji przegrał tylko z Amerykaninem Samem Kendricksem, który wynikiem 5,86 poprawił o jeden centymetr rekord mityngu należący do tej pory właśnie do Wojciechowskiego. Polak w Rabacie zaliczył 5,86, ale zrzucił poprzeczkę na 5,92. To już nie skakanie, a szybowanie w obłokach. – Faktycznie, kiedy śledzę moich kolegów z reprezentacji skaczących zaledwie wżwyż, to widzę ogromną różnicę. Oni mogą co najwyżej nabawić się kontuzji, ja mogę skrócić kark – żartował w rozmowie z naszą gazetą Wojciechowski.



• Paweł Wojciechowski podczas mityngu Złote Kolce w Ostrawie.  
Fot. MICHAŁ CHWIEDUK

W zaplanowanych na 6-12 sierpnia mistrzostwach Europy w Berlinie konkurencja skoku o tyczce mężczyzn znalazła się w kalendarzu w ostatnim dniu imprezy. Start Pawła Wojciechowskiego w stolicy Niemiec może być przysłowiową wisienką na polskim torcie. Jeśli sprawdzą się optymistyczne prognozy Polskiego Związku Lekkiej

Atletyki, z Berlina biało-czerwoni mogą wrócić z pełnym plecakiem medali. Wojciechowski na chwilę obecną ma w Europie niewielu rywali mogących się pochwalić równą, powtarzalną formą. To samo dotyczy młociarki Anity Włodarczyk, która po niezbyt przekonującym początku sezonu wróciła do sprawdzonych schematów i trenin-

gów dających jej największą satysfakcję. – Co tu ukrywać, jesteśmy obecnie europejską potęgą w konkurencjach technicznych. Mamy Anitę Włodarczyk, Pawła Fajdka, Wojciecha Nowickiego w rzucie młotem, Piotra Małachowskiego w rzucie dyskiem, Michała Harałyka w pchnięciu kulą – zaznaczył Wojciechowski, wymieniając przy

•••  
**Kiedy śledzę moich kolegów z reprezentacji skaczących zaledwie wżwyż, to widzę ogromną różnicę. Oni mogą co najwyżej nabawić się kontuzji, ja mogę skrócić kark**

okazji polskich pretendentów do medali w Berlinie.

Próbkę umiejętności pokazali Polacy w miniony weekend, zajmując drugie miejsce w Pucharze Świata w Londynie, ustępując tylko Amerykanom. W skomplementowanej przez Wojciechowskiego konkurencji technicznej znakomicie spisał się młociarz Wojciech Nowicki, który wynikiem 77,94 zajął pierwsze miejsce. Rewelacyjnie spisał się również Marcin Lewandowski w biegu na 1500 m. Powracający po kontuzji Lewandowski czasem 3:52,88 pokonał na finiszu Niemca Timo Benitza. Obaj panowie z pewnością spotkają się również w sierpniu w Berlinie. Polacy w klasyfikacji medalowej Pucharu Świata wyprzedzili takie europejskie potęgi, jak Wielka Brytania i Francja. Ambicje przed czempionatem w Berlinie nie są więc wyspane z palca. ▲

## W SKRÓCIE

**KARWINIACY DO MACEDONII.** Piłkarze ręczni Banika Karvina poznali rywala w 2. rundzie Pucharu EHF. Karwiniacy, którzy w pucharowych rozgrywkach wystartują w roli aktualnego mistrza RC, zmierzą się z macedońskim klubem HC Prolet z siedzibą w Skopje. Pierwszy mecz podopieczni trenera Marka Michaliski zaliczą na własnym parkiecie (6 lub 7 października), rewanż tydzień później w Macedonii.

**POLSAT, TVP, EMOCJE.TV: TU OBEJRZYMYPOLSKIE KLUBY W PUCHARACH.** Kto jeszcze nie sprawdził, w których stacjach telewizyjnych można złapać mecze polskich drużyn w eliminacjach pucharowych, spieszymy z odpowiedzią. Polskie kluby do czasu, zanim odpadną z rozgrywek (miejmy nadzieję, że stanie się tak jak najpóźniej) zagospodzą w Polsce, TVP i na stronie internetowej „Emocje.tv”. Wczoraj stacje Super Polsat i Polsat Sport transmitowały mecz Lecha Poznań z Gandzasarem Kapan w Lidze Europy. Obie stacje pokażą również pierwszy mecz eliminacyjny Jagiellonii Białostok z portugalskim Rio Ave (czwartek 26 lipca, godz. 19.20). Internetowa stacja „Emocje.tv” pokazała w czwartek wyjazdowy mecz Górnika Zabrze z mołdawską Zarią Balti. Oba spotkania Legii Warszawa w drugiej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów będą transmitowane w TVP. Legia zmierzy się z FC Spartak Trnawa. Pierwszy mecz 24 lipca.  
**W WIŚLE LETNIA GRAND PRIX W SKOKACH.** W Wiśle startuje w week-



Fot. ARK

end Letnia Grand Prix w skokach narciarskich. Polacy powinni wystawić najsilniejszy skład. Przypomnijmy, iż w ostatnich dwóch edycjach Letniej Grand Prix ze zwycięstwa w klasyfikacji generalnej radowali się Polacy. W 2016 roku zwyciężył Maciej Kot, a w zeszłym roku Dawid Kubacki (na zdjęciu). Trener reprezentacji Polski, Stefan Horngacher, na zawody w Wiśle powołał swoich najlepszych zawodników: Kamila Stocha, Stefana Hule, Macieja Kota, Dawida Kubackiego i Piotra Żyłę, a także Jakuba Wolnego, Tomasza Pilcha, Pawła Wąska, Aleksandra Zniszczoła, Przemysława Kantykę i Andrzeja Stękałę. Na sobotę zaplanowano konkurs drużynowy, na niedzielę indywidualny. (jb)

## Kadry naszych drużyn piłkarskich

### FC BANIK OSTRAVA (Fortuna Liga)

#### Bramkarze

Viktor Budinský, Jakub Lapeš, Jan Laštůvka



#### Obrońcy

Petr Breda, Jiří Fleišman, Denis Granečný, Artiom Meszaninow, Lukáš Pazdera, Jakub Pokorný, Václav Procházka, Patrizio Stronati, Martin Šindelář

#### Pomocnicy

Jakub Bolf, Dyjan Carlos de Azevedo, Martin Fillo, Daniel Holzer, Robert Hrubý, Milan Jirásek, Filip Kaloč, Bronislav Staňa

### Napastnicy

Milan Baroš, Dame Diop, Jakub Šašinka, Ondřej Šašinka

**Trenerzy:** Bohumil Páník (główny), Jan Somberg (asystent)

### MFK KARWINA (Fortuna Liga)

#### Bramkarze

Martin Berkovec, Jiří Ciupa, Martin Pastornický



#### Obrońcy

Benjamin Čolić, Pavel Dreksa, Marek Janečka, Rojan Letić, Pavel Moskál, Jiří Piroch, Oliver Putyera, Luboš Tusjak

### Pomocnicy

Lukáš Budinský, David Egri, Petr Galuška, Jan Kalabiška, Ondřej Lingr, Jan Moravec, Filip Panák, Patrik Pavelka, Erik Puchel, Vojtěch Smrž, Jan Suchan, Jan Šisler, Tomáš Weber

#### Napastnicy

Eric Ramirez, Daniel Řapek, Tomáš Wágner

**Trenerzy:** Roman Nádvořník (główny), Zdeněk Koukal (asystent)

### FK FOTBAL TRZYNEC (FNL)

#### Bramkarze

Jiří Adamuška, Lukáš Paleček

#### Obrońcy

Imrich Bedecs, Marek Čelůstka,

Pavol Ilko, Jiří Janoščín, Michal Mravec, Mikk Reintam, Michal Velnér

#### Pomocnicy

Lukáš Buchvaldek, Lukáš Cienčila, Martin Janoščík, Tomáš Omasta, Martin Samiec, Šimon Šumbera, Richard Vaněk

#### Napastnicy

René Dedič, Karel Hejný

**Trenerzy:** Jiří Neček (główny), Tomáš Jakus (asystent)



## OFERTA

**PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA:** Liberec – Karvina (sob., 17.00), Ostrava – Jablonec (pon., 18.00).



# INFORMATOR

## WALUTY

### Kursy walut w kantorach z dnia 19. 07. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,169
EUR	4,280	4,330
USD	3,670	3,750

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,169
EUR	4,260	4,360
USD	3,660	3,760

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,950	6,100
EUR	25,600	26,300
USD	21,800	22,600

## BENZYNA

### Ceny paliw na stacjach z dnia 19. 7. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,96 zł
ON	4,88 zł
LPG	2,15 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	5,06 zł
ON	4,99 zł
LPG	2,44 zł

Cieszyn, Shell	
E95	5,06 zł
ON	4,99 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	5,13 zł
ON	5,05 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	32,40 kc
ON	31,40 kc (wik)

### OGŁOSZENIA DO »GŁOSU« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live)
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz)
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

## POLECAMY



### Powrót w rodzinne strony

Cieszyńskie Muzeum Drukarstwa zaprasza na spotkanie z pochodzącym z Karwiny Tadeuszem Ramikiem. Wydarzenie połączone z wernisażem wystawy artysty „Powroty w rodzinne strony” zaplanowano w czwartek, 26 lipca o godz. 16.00, w muzealnej galerii „Przystanek Grafika” przy ul. ul. Głębokiej 50.

Tadeusz Ramik urodził się w 1940 r. w Karwinie. Od 1974 r. był członkiem Stowarzyszenia Literacko-Artystycznego przy Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym. Aktywnie uczestniczył w życiu środowiska plastycznego w Hawierzowie jako organizator wystaw w Klubie „Pod Arkadami”. Za swoją działalność otrzymał srebrną odznakę „Za Zasługi”. W 1986 r. przeprowadził się jednak z żoną Lidą (również plastyczką) do Gdańska, gdzie mieszka i tworzy do dziś. Jego cieszyńską wystawę będzie można zwiedzać do 4 września w godzinach otwarcia Muzeum Drukarstwa. (wik)

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Dziedzictwo. Hereditary (20-22, godz. 19.00); Kulisy sławy (23, godz.

19.00); **HAWIERZÓW – Kino Letnie:** Mamma Mia! Here We Go Again (20, 21, godz. 21.30); **KARWINA – Centrum:** Mamma Mia! Here We Go Again (20, 22, 23, godz. 17.30; 21, godz. 20.00); Dziedzictwo: Hereditary (20, godz. 20.00); Hotel Transylwania 3 (21, 22, godz. 15.30); Uśmiechy smutnych mužů (23, godz. 20.00); **TRZYNEC – Kosmos:** Hotel Transylwania 3 (22, godz. 15.00); Mamma Mia: Here We Go Again! (20-22, godz. 17.30); Dziedzictwo: Hereditary (20-22, godz. 20.00); Noc oczyszczenia (23, godz. 20.00); Jurassic World: Upadłe królestwo (23, godz. 17.30); **JABŁONKÓW:** W starym, dobrym stylu (20, godz. 21.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Sweet Country (20-22, godz. 17.30); Pięćdziesiąt twarzy Greya (20, godz. 20.00); Luis i Obcy (21, 22, godz. 15.30); Dziedzictwo: Hereditary (21, 22, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Iniemamocni 2 (20-23, godz. 15.00, 17.30); Sicario 2: Soldado (20-23, godz. 20.00); Przebudzenie dusz (20-22, godz. 22.15).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

**POLSKIE AUDYOCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńiec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

## CO W TERENIE

**CIERLICKO – MK PZKO** zaprasza na wycieczkę 25. 8. – Tajemniczy Sztramberk i Pustewny. Wyjazd o godz. 7.30 z rynku w Cierlicku. Opłata za autobus: dorośli 200 kc, dzieci 100 kc. Zgłoszenia do 20. 8. przyjmuje Irena Włosok, tel. 731 260 670, 732 370 430.

**JABŁONKÓW –** Komitet Organizacyjny 71. Gorolskiego Święta zaprasza we wtorek 24. 7. o godz. 15.00 do Domu PZKO na spotkanie z prezesami okolicznych MK PZKO

oraz przewodniczącymi innych organizacji.

**KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO** zaprasza na tradycyjną wycieczkę rowerową w sobotę 21. 7. Celem będzie ujście Olzy do Odry. Spotkanie o godz. 9.45 koło Domu PZKO.

**KARWINA-RAJ –** Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 24. 7. o godz. 15.30.

▲ MK PZKO zaprasza na odpust św. Anny dnia 29. 7. do Domu i ogrodu PZKO przy ulicy Kubiszowej. Msze święte w kaplicy św. Anny odbędą się o godz. 8.00 w języku polskim, a o godz. 10.00 w języku czeskim. Bufet otwarty o godz. 8.30. W sobotę przedsprzedaż kołaczy i ciastek w Domu PZKO od godz. 15.00.

**PTTS „BŚ” –** Towarzystwo rowerowe „Olza” zaprasza na wycieczkę rowerową w niedzielę 22. 7. Wyjazd rozpoczynamy o godz. 9.00 sprzed dworca kolejowego w Bystrzycy. Z Czeskiego Cieszyna można podjechać pociągiem o godz. 7.22 oraz 8.19. Trasa prowadzi z Bystrzycy przez Nydek – pomnik J. Trzanoskiego, Nydek-Góra pod Małym Ostrym, piece wapienne w Wędryni i dalej wg ohoty przez Sosnę, Leszną można aż na Osówki, a następnie każdy w swoim kierunku do domu. Więcej informacji na [www.ptts-beskidslaski.cz](http://www.ptts-beskidslaski.cz) oraz pod nr. +420 739 268 039.

▲ Są jeszcze wolne miejsca na wycieczkę autokarową 29. 7. (niedziela) w Beskid Żywiecki. Trasy 17,5 km, 9,5 km. Bliższe informacje na [www.ptts-beskidslaski.cz](http://www.ptts-beskidslaski.cz). Zgłaszać można się pod numerem 777 746 320.

**WĘDRYNIA –** Gmina Wędrynia zaprasza w niedzielę 22. 7. od godz. 10.00 na 8. edycję o najlepszego „Drwala Śląskiego” do miejscowego parku. Konkursy, kuchnia regionalna, zabawy dla dzieci, przejażdżki konne zapewnione.

## OFERTY

**MALOWANIE DACHÓW –** blacha, papa, 3 x lakier włącznie z remontem. Malowanie płotów i elewacji. Tel. 732 383 700, Balicki. (GŁ-385)

**www.zlotaraczka.ml,** tel. 792 591 798. (GŁ-114)

**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. (GŁ-641)

Parafia Rzymskokatolicka w Stonawie zaprasza na

**msze św. odpustowe ku czci św. Marii Magdaleny**

sobota 21 lipca, godz. 17.00  
niedziela 22 lipca, godz. 8.00 po czesku, godz. 10.15 po polsku  
**koncert organowy** Marka Kozáka  
niedziela 22 lipca, godz. 16.30

[www.farnoststonava.tode.cz](http://www.farnoststonava.tode.cz)

**PRZEPROWADZKI +** ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. (GŁ-383)

## OFERTY PRACY

**SZKOŁA W SUCHEJ GÓRNEJ** przyjmie od 1. 9. 2018 asystenta szkolnego do pracy w klasie 8. Warunek – wykształcenie pedagogiczne, względnie skończony lub rozpoczęty kurs dla asystentów pedagoga. Kurs można absolwować w Hawierzowie w czasie wakacji: <http://scholaservis.cz/seminar/havirov-studium-pro-asistenty-pedagogu-8/>. Zgłoszenia proszę przesyłać na e-mail [pzs.horni\\_sucha@seznam.cz](mailto:pzs.horni_sucha@seznam.cz). (GŁ-379)

**PSP NAWSIE POSZUKUJE** nauczyciela nauczania wczesnoszkolnego na posadę, która obejmowałaby częściowy etat nauczyciela i wychowawcy świetlicy szkolnej. Zatrudnienie od 26. 8. 2018. Kontakt: [pzs.navsi@seznam.cz](mailto:pzs.navsi@seznam.cz), tel. 774 932 435. (GŁ-393)

## KONCERTY

**HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE –** Parafia Śląskiego kościoła ewangelickiego A.W. zaprasza dnia 22. 7. na koncert organowy o godz. 10.00. Utwory J. S. Bacha, A. Stradelli atd. wykona hispański muzyk Jesús Sampedro. Wstęp dobrowolny.

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYN, Czytelnia i Kawiarnia „Noiva”, ul. Główna 1a:** zaprasza 20. 7. o godz. 17.00 na wystawę pt. „W obiektywie Mariana Siedlaczka – Festiwal Teatralny Bez Granic”. Wystawa czynna do 30. 8. w godzinach otwarcia kawiarni.

**BYSTRZYCA, GALERIA ŠÍP”, Dom Opieki Seniorów, Bystrzyca 1317:** do 31. 8. wystawa obrazów Grupy Ósemki. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.20.

**POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17:** do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

**MUZEUUM MIASTA TRZYŃCA i HUTY TRZYŃECKIEJ, Frydecka 387, Trzyńiec, DUŻA SALA WYSTAW:** do 10. 8. wystawa pt. „Hrou a vzděláním k vlastenectví”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **MAŁA SALA WYSTAW:** do 10. 8. wystawa pt. „100 let republiky – očekávání, naděje a skutečnost”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW MAKETA HT:** do 10. 8. wystawa pt. „Vznik samostatného Československa a armáda”. Czynna: wt-pt: w godz.

## KAMIENIARSTWO WRZOS

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAGĘ  
UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBKI

**Siedziba Firmy:**  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b  
tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

**Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156**  
5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. [www.kamienictwi-wrzos.cz](http://www.kamienictwi-wrzos.cz)

GŁ-124

GŁ-403

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTWO KULTURY

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”





## POLECAMY W TELEWIZJI

**Majestatyczne Alpy**  
Niedziela 22 lipca, 17.50

TVC 2

## ŻYCZENIA



Dziś, 20 lipca, obchodzi swój zany jubileusz – 85. urodziny

**pani MARTA LASZTUWKOWA**  
z Hawierzowa-Błędowic

Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności w dalszym życiu życzy córka z rodziną.

AD-025

## WSPOMNIENIA



W sercach i myślach naszych, pozostaniesz na zawsze. Jutro, 21 lipca minie 95. rocznica urodzin naszego Kochanego Taty, Teścia, Dziadka, rodaka ze Stonawy, długoletniego prezesa KS Stonawa, później zamieszkałego w Czeskim Cieszynie

**śp. WŁADYSŁAWA BÖHMA**

Niestety opuścił nas na zawsze w dniu 8 listopada 1991. Wszystkich, którzy Go pamiętają, o cichą zadumę i modlitwę proszą córka oraz syn z rodzinami.

GL-401

*Czas mija, lecz ból pozostaje,  
spotkanie się w niebie nadzieję dodaje.*



Dnia 20 lipca mija 4. rocznica tragicznego zgonu naszej Ukochanej

**śp. JANKI CIENCIALOWEJ**

z Bystrzycy

Kto kochał, nie zapomni. Z miłością wspominają mąż, mama, córka, synowie oraz wnuki.

GL-394

Dnia 22. 7. 2018 minie 12. rocznica śmierci

**śp. inż. JERZEGO SIKORY**

z Końskiej-Podlesia

zaś 30. 4. obchodziliby 75. rocznicę urodzin. Z szacunkiem i miłością wspomina najbliższa rodzina.

GL-303

*Odszedłeś, ale w naszych sercach żyjesz.*



W tych dniach wspominamy 1. rocznicę śmierci naszego Kochanego Syna zmarłego w wieku 57 lat

**śp. TADEUSZA SMUŻA**z Czeskiego Cieszyna,  
ostatnio zamieszkałego w Łąkach

Z szacunkiem wspominają mama, bracia Stanisław i Henryk z rodzinami, przyjaciółka Ewa oraz córka Te-reza oraz najbliższa rodzina i koledzy.

GL-399

9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2:** do 31. 10. wystawa pt. „V novém státě – era první republiky”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8:** do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00

**▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 23. 8. wystawa pt. „Netopyři tajemni a zranitelní”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Polna 964:** do 29. 7. wystawa pt. „Zkamenělý život”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89:** do 31. 12 wystawa pt. „V žáru výhně”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

## CO ZA OLZA

**GALERIA „PRZYSTANEK GRAFIKA”, Muzeum Drukarstwa, Głęboka 50, Cieszyn:** zaprasza do 24. 7. na wystawę Karola Śliwki – Artysty wszechstronnego”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-16.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.

**KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn:** do 31. 8. wystawa pt. „Od przybytku głowa nie boli” (nowe nabytki Muzeum) do Galerii Wystaw Czasowych. Czynna: po-pt: godz. 8.00-18.00; so: godz. 9.00-15.00.

**WIEŻA PIASTOWSKA i RO-TUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** Czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

## PROGRAM TV

## PIĄTEK 20 LIPCA

## TVC 1

6.00 Królowa Czarna Róża (bajka) 6.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 10.35 Śladami gwiazd 11.05 Opowiadaj (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Arabella (s.) 13.50 Bananowe rybki 14.20 Pr. rozrywkowy 15.05 Losy gwiazd 16.00 Niegaszące gwiazdy 17.00 Podrózomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Kamera na szlaku 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Królewna z młyna II (bajka) 21.55 Wszystko-party 22.50 Galashow 60 0.00 Taggart (s.)

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Margaret Thatcher: Żelazna Dama 10.00 To było moje życie? 10.55 Goryle i ja 11.45 Królestwo natury 12.20 Stambuł, wieczne Bizancjum 13.20 Na sam koniec świata Antyki 13.50 GEN – Galeria elity narodu 14.05 Szalony świat zimnej wojny 15.00 Wielka Wojna Ojczyzniana 15.50 Dopóki nas religia nie rozdzieli 16.15 Niesamowite podziemia 17.05 Majestatyczne Alpy 17.55 Czy twój pies to geniusz? 18.45 Wieczorynka 18.55 Na winnym szlaku 19.20 Religie świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 20.55 Odkrywanie prawdy 21.45 Sprawa Katering (s.) 22.35 Marlowe (film).

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Sprawy dla Laury (s.) 9.45 Policja kryminalna Anděl (s.) 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Dziwna para (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Helena (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Pamiętnik księżniczki II: Królewskie zaręczyny (film) 22.30 Ocean's 13 (film) 0.55 Detektyw Monk (s.)

## PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.35 Transformery (s. anim.) 7.05 Wilk i zając (s. anim.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.15 Tak jest, szefie! 10.20 Falszywa zakonnica (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Ostatni gliniarz (s.) 14.30 Komisarz Rex na tropie (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.05 3+1 z Jetelina (s.) 20.20 Świat to za mało (film) 23.00 Lokator (film).

## SOBOTA 21 LIPCA

## TVC 1

6.00 Śladami gwiazd 6.25 Berenika (bajka) 7.15 Zielony ptaszek (bajka) 8.00 Slovacko sa nesúdi (s.) 9.05 Kamera na szlaku 9.35 Columbo (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Strach ma wielkie oczy (bajka) 14.20 Królowe z czarodziejskiego lasu (bajka) 15.20 Sardynki, czyli z życia pewnej rodzińki (film) 16.40 Poirot (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda natury 21.10 Żandarm w Nowym Jorku (film) 22.50 Śmierć z Pemberley (film) 0.20 Światowcy.

## TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Babar i przygody Badou (s. anim.) 6.55 Rycerz Rdzawek (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Nowości z natury 7.30 Studio Kolega 9.00 Pr. muzyczny 9.35 Folklorika 10.00 Znane i nieznanne czeskie zamki i twier-

dze 10.25 Lotnicze katastrofy 11.15 Historia bombardowania: Od Guerniki po Hiroszimę 12.10 Tysiące smaków ulicy: Barbados 12.55 Birma 13.50 Ciekawa kamera 14.30 Amerykańskie milionerskie księżniczki 15.20 Pan Selfridge (s.) 16.05 Niesamowite zjawiska naturalne 17.00 Kamera w podróży 17.55 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 18.55 Chwasty w czeskim krajobrazie 19.30 Niezrealizowane projekty 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Madiba (film) 21.30 Dzika banda (film) 23.50 Miasta zbrodni: Detroit.

## NOVA

5.55 Looney Tunes Show (s. anim.) 6.25 Kacze opowieści (s. anim.) 7.10 SpongeBob Kanciasporty (s. anim.) 7.35 O odważnym szwecu (bajka) 8.45 Piotruś Pan (film) 10.55 Trzech mężczyzn i mała dama (film) 13.00 Powrót do przyszłości III (film) 15.20 Pamiętnik księżniczki II: Królewskie zaręczyny (film) 17.35 Potwory i spółka (film anim.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Strażnicy Galaktyki (film) 22.35 Likwidator (film) 0.35 Wezwanie (film).

## PRIMA

6.15 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.45 Transformery (s. anim.) 7.05 Wilk i zając (s. anim.) 7.20 Jetelín (s.) 7.50 Auto Salon 9.10 Bike Salon 9.35 Blue Style Prima Fest 2018 9.55 Prima Particka 11.00 Kochamy Czechy 12.50 Zapach zbrodni (s.) 14.00 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.20 Wróć do mnie (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.05 3+1 z Jetelina (s.) 20.20 Asterix i Obelix kontra Cezar (film) 22.40 Hitman – Agent 47 (film) 0.40 Tożsamość (film).

## NIEDZIELA 22 LIPCA

## TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Sąsiad 6.40 Losy gwiazd 7.35 Pieśń dla Rudolfa III (s.) 9.05 Uśmiechy T. Vilhel-movej 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 Velké sedlo (s.) 11.50 Pr. rozrywkowy 13.00 Wiadomości 13.05 Tajemnicza skrzynia (bajka) 14.05 Letnia bajka (bajka) 15.00 Śpiący królewicz (bajka) 15.45 Dziki kraj (s.) 17.40 Zła krew (s.) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 GEN – Galeria elity narodu 20.15 Pod jednym dachem (s.) 21.50 Grzeszni ludzie miasta Brna (s.) 23.00 Inspektor Banks (s.) 0.30 Bolkoviny.

## TVC 2

6.50 Rycerz Rdzawek (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Nowości z natury 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Panujący w kuchni w konflikcie zbrojnym 10.35 Wielka Wojna Ojczyzniana 11.25 Najważniejsze operacje II wojny światowej 12.25 Na pływalni ze Martinem Hubą 13.20 Bohemia Incognita 13.40 Polska – z wizytą u sąsiadów 14.35 Czy twój pies to geniusz? 15.20 Królestwo natury 15.50 Tysiące twarzy, tysiące świąt 16.20 Pociąg kontenerowy 17.05 Odkrywanie prawdy 17.50 Majestatyczne Alpy 18.45 Wieczorynka 18.55 Natura bez granic 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Nevada Smith (film) 22.15 Madigan (film) 23.50 Ucieczka z Państwa Islamskiego.

## NOVA

6.00 Looney Tunes Show (s. anim.) 6.25 Kacze opowieści (s. anim.) 7.10 Tom & Jerry Show (s. anim.) 7.35 O jednym takim, co się uczył bać (bajka)

8.45 Niesforna Zuzia (film) 10.50 Boss w spódnicy (film) 12.35 Śmierć czarnego króla (film) 14.25 W imieniu króla (film) 16.05 Prywatne pułapki (s.) 17.45 Wiatr w kieszeni (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Wsi moja sielska, anielska (film) 21.55 O życiu (film) 23.50 Śmierć czarnego króla (film).

## PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.40 Transformery (s. anim.) 7.00 Wilk i zając (s. anim.) 7.20 Jetelín (s.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 8.55 Największe bitwy czołgowe 9.55 Jankes i Dama (s.) 10.55 Morderstwa w Stratford (s.) 11.55 Poradnik domowy 12.50 Poradnik Ládi Hruški 13.35 Pohlreich grilluje 14.20 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.40 Serdeczne pozdrowienia z planety Ziemia (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.05 3+1 z Jetelina (s.) 20.20 Indiana Jones i ostatnia krucjata (film) 22.55 Brudna forsza (film) 1.00 Bike Salon.

## PONIEDZIAŁEK 23 LIPCA

## TVC 1

6.00 Pod pokrywką 6.25 Slovacko sa nesúdi (s.) 6.59 Studio 6 9.00 Sardynki, czyli z życia pewnej rodzińki (film) 10.15 Życzenie (film) 10.30 Był sobie dom (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.20 Arabella (s.) 13.50 Stało się pewnej niedzieli (film) 14.30 Napisala: Morderstwo (s.) 16.05 Niegaszące gwiazdy 17.00 Podrózomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Policja kryminalna Stare Miasto (s.) 21.00 Cień trupiej czaszki (film) 22.25 Koniec wielkich wakacji (s.).

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Pan Selfridge (s.) 9.15 Kamera w podróży 10.10 Jak podróżował Franz Kafka 10.25 Runway 06-24 11.25 Amerykańskie milionerskie księżniczki 12.10 Antropocen – wiek człowieka 13.10 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.25 Matyáš Bernard Braun 13.50 Strawa dla duszy & ciała 14.20 Na winnym szlaku 14.50 Natura bez granic 15.20 Ostatnie tajemnice III Rzeszy 16.10 Lotnicze katastrofy 17.00 Pociąg kontenerowy 17.50 Tajwan 18.45 Wieczorynka 18.55 Niezrealizowane projekty 19.15 Czesi na misji 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Historia bombardowania: od Guerniki do Hiroszimy 21.00 Mistrzowie architektury 21.55 Długi Wielki Piątek (film) 23.50 Tandeta (film).

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Sprawy dla Laury (s.) 9.50 Splukany (s.) 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Dziwna para (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Detektyw Monk (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Helena (s.) 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Zamach (s.) 22.55 CSI: Cyber (s.) 23.45 Bez śladu (s.) 0.40 Detektyw Monk (s.).

## PRIMA

7.10 Jetelín (s.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 9.25 Tak jest, szefie! 10.30 Nowy początek (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Ostatni gliniarz (s.) 14.35 Komisarz Rex na tropie (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.05 3+1 z Jetelina (s.) 20.20 Winnetou III (film) 22.20 V.I.P. Morderstwa (s.) 23.35 Policja w akcji.



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## KRZYŻÓWKA SYLABOWA I

**POZIOMO:** **A.** sztandar, bandera **B.** matka chrzestna lub inaczej kumoszka – stolica nad Tamizą **C.** miasto w Laosie - legendarny władca Polski, występujący w Kronice Wincentego Kadłubka **D.** złote dla Jazona

**PIONOWO:** **1.** waluta Chorwacji, dzieli się na 100 lip **2.** dawniej przelotna sympatia – państwo ze stolicą w Limie **3.** anglosaska jednostka objętości równa 3,8 litra – miasto braci czeskich **4.** w gwarze śląskiej „drewniana pokrywka”

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** FLAMA, NAPE

(BJK)

## KRZYŻÓWKA SYLABOWA II

**POZIOMO:** **A.** nocny ptak **B.** tętent, stukot – Lineker lub Cooper **C.** pije do niego Kuba – jej stolicą Hawana **D.** rower jako taksówka

**PIONOWO:** **1.** drzewo z rodziny cyprysowatych **2.** z Operą Leśną w trójmieście – pomieszczenie mieszkalne na statku **3.** do pomiaru masy - broń Wilhelma Tella **4.** zdobywcę wędkarza

**Wyrazy trudne lub mniej znane:**

znane: KUBRYK

(BJK)

## WEHIKUŁ CZASU



Tak było...

...tak jest

• Ponawiamy zaproszenie do zabawy. Po lewej prezentujemy siedzibę karwińskiego oddziału Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek, założonego w 1927 roku.

Czekamy na współczesne ujęcie tego miejsca. Piszcie na adres: [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live).



• A oto kolejna propozycja przedstawiająca remizę strażacką w Wędrzyni. Archiwalne fotografie pochodzą z archiwum Romana Zemene, za które bardzo dziękujemy.

## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki jest cytat duńskiego pisarza i poety, najbardziej znanego ze swej twórczości baśniopisarskiej - Hansa Christiana Andersena (1805-1875).

**PIONOWO:**

ARWYDD, ASESOR, BIURKO, ĆWIERC, DARWIN, EDIGEY, MONTAŻ, OBIBOK, ÓSMINA, PACHOŁ, RUGNAĆ, TAMIZA, TRAWNO, YELLOW, ŻYLETA

**POZIOMO:**

**1.** współtwórca tablicy Mendelejewa lub Christian..., norweski skoczek narciarski

**2.** czart, diabeł

**3.** surowiec dla huty

**4.** nauka badająca kultury ludów

**5.** strój dla sportowca

**6.** sprytny, obrotny człowiek

**7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE**

**8.** Cr dla chemika

**9.** pierwszy człon wyrazów złożonych, oznaczający dużą

ilość, wiele

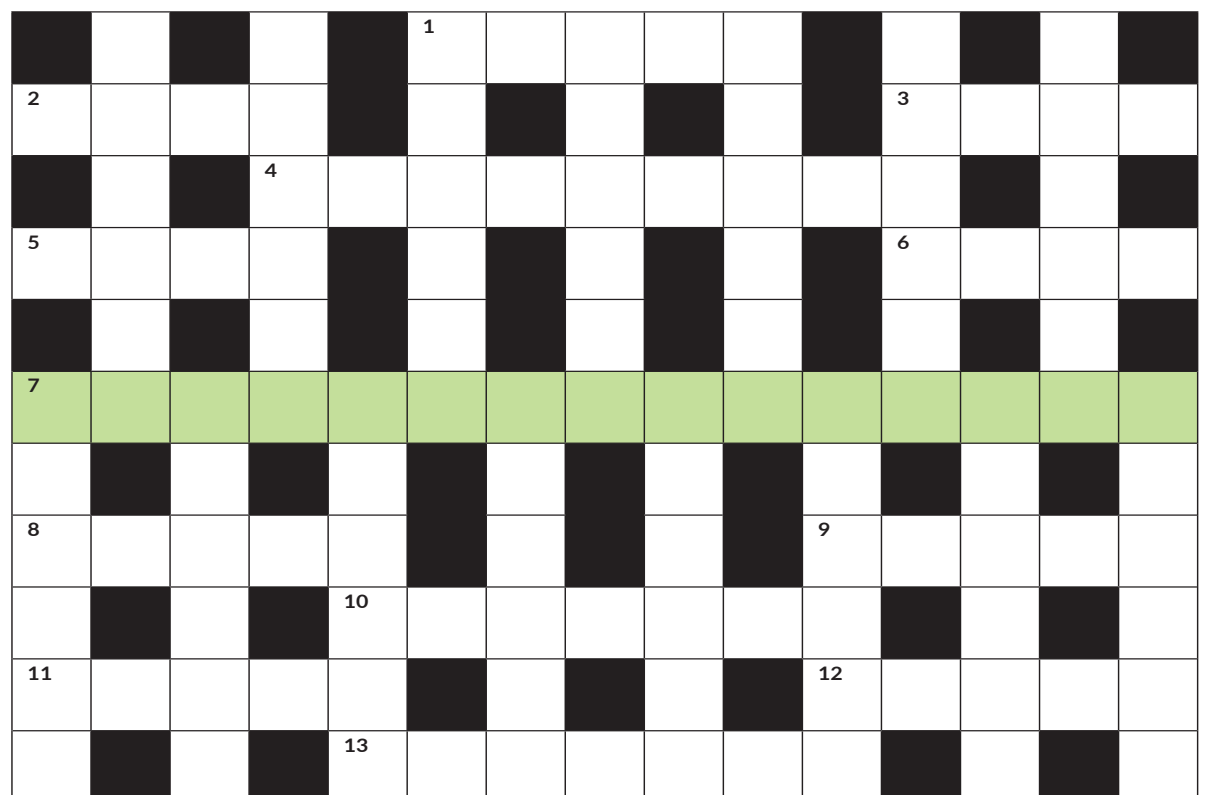
**10.** inaczej czajniki

**11.** jeden z gwiazdozbiorów lub grecki myśliwy, ukochany Eos

**12.** korek na drodze

**13.** ziemski raj, grecka kraina szczęśliwości

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** MEYER, IMBRYKI (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 1 sierpnia 2018 r.